Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV. III.

Rok XVII. Kraków, piątek 1 czerwca 1934 Nr. 150

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA EGZ. 25 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

DZIS, we czwartek 31 maja br. odbędzie się staraniem Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej w sali kinoteatru „Adrja" Starowiślna 21

Początek o godz. 11-tej

Zgromadzenie Protestacyjne

przeciwko ograniczeniu alijii

Przemawiają: Poseł Dr. Ozjasz Thon — Dr. Ignacy Schwarzbart

Żydzi Jawcie sie licznie!!

Pod znakiem propozycji Litwinowa

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 30. 5. (B) Prasa francuska obszernie zajmuje się wysuniętą wczoraj na posiedzenin komisji głównej konferencji rozbrojeniowej przez Litwinowa propozycją przekształcenia konferencji rozbrojeniowej na stałą komisję pokojową i stwierdza doniosłość inicjatywy sowieckiej. Propozycja Litwinowa, pisze prasa — wychodzi ze słusznego założenia, iż w chwili obecnej nie chodzi już o rozbrojenie, lecz o rzecz dużo ważniejszą — o utrzymanie pokoju. Niektóre dzienniki sądzą jednak, że projekt sowiecki w chwili obecnej jest nie do zrealizowania i dlatego bez znaczenia praktycznego. (Streszczenie mowy Litwinowa zob. na str. 14-tej).

* * *

Londyn, 30 5. (PAT). Wystąpienie Litwinowa w Genewie było dla prasy angielskiej, która oczekiwała conajwyżej propozycji paktu wzajemnej pomocy, tak nieoczekiwane, że narazie prasa wstrzymuje się z komentarzami. Stanowisko swoje prasa uwidacznia jedynie w tytułach, w których są tego rodzaju uwagi jak: „Litwinow pragnie zamienić rozbrojenie na bezpieczeństwo", „pragnie z konferencji rozbrojeniowej zrobić stałą instytucję", oraz „Litwinow usiłuje tylnemi drzwiami dostać się do Ligi Narodów".

* * *

Moskwa, 30. 5. (PAT). Cała prasa zamieszcza w całości mowę komisarza Litwinowa, wygłoszoną na wczorajszem posiedzeniu komisji głównej konferencji rozbrojeniowej, „Izwiestja" p. t. „Walka ZSRR o pokój", a „Prawda" p. t. „Wszystkie siły do walki z podpalaczami wojny".

* * *

Moskwa, 30 5. (R). Prasa sowiecka nawiązując do wczorajszej mowy Litwinowa na komisji głównej podkreśla, że propozycja przyjęta została przez sfery polityczne i prasowe bardzo korzystnie. — Dzienniki wskazują, że propozycja Litwinowa jest apelem, wzywającym wszystkich prawdziwych pacyfistów do zjednoczenia się w walce przeciw tym siłom, które podstępnie judzą do wojny. Projekt rządu sowieckiego zawiera, zdaniem prasy — skuteczne sposoby przeciw ewentualnym napastnikom i ma na celu przekształcenie konferencji rozbrojeniowej na stałą konferencję pokojową, zmierzającą do zapobiegania wojnie.

Wielkie manewry floty i armji francuskiej

Paryż, 30. 5. PAT. W tygodniu bieżącym odbędą się wielkie manewry morskie, w których wezmą udział zarówno eskadry floty atlantyckiej, jak i dywizje armji lądowej. Manewry odbędą się w okolicach Lorient, w departamencie Morbihan. Założenie ćwiczeń polega na supozycji, że wielka eskadra północna atakuje wybrzeże koło Ouiberon, a armja lądowa, wspomagana flotą powietrzną broni dostępu do wybrzeża. Grupa atakująca (czerwona). pozostaje pod dowództwem wiceadmirała Drujon. Biorą w niej udział prócz całej eskadry atlantyckiej, również niektóre jednostki bojowe floty śródziemnomorskiej. Siły obronne znajdują się pod dowództwem wiceadmirała Laurient oraz gen. de Lacombe. Eskadry lotnictwa pochodzą z Brestu, Rochefort i Cherbourga.

Przed rokowaniami 3 państw bałtyckich w Kownie

Ryga, 30. 5. PAT. Łotewska agencja telegraficzna podaje: Poseł litewski w Rydze wręczył w ministerstwie spraw zagranicznych nowe memorandum, w którem powiedziane jest, iż rząd litewski gotów jest podjąć bezpośrednie rokowania z Łotwą i Estonją w celu ustalenia warunków współpracy trzech państw i zaprasza rząd łotewski do wysłania do Kowna specjalnego przedstawiciela. Podobne zawiadomienie przesłane zostało do Tallina. Konferencja trzech państw będzie mogła odbyć się po powrocie Dr. Zauniusa z Genewy, co nastąpi nie wcześniej, niż 8 czerwca.

Dziś w numerze:

Partja hitlerowców arabskich w Palestynie

Jerozolima, 30. 5. ŻAT. „Haarec" i „Iton Mejuchad" ogłosiły rewelacje o założeniu w Palestynie arabskiej organizacji narodowych socjalistów. Prasa domaga się, aby rząd wszczął dochodzenia, celem stwierdzenia, czy organizacja nie jest subwencjonowana ze źródeł niemieckich.

* * *

Tel Awiw, 30. 5. ŻAT. Silne oburzenie wywołał fakt, że grupa policjantów brytyjskich zjawiła się na terenie Targów Lewantyńskich ze znakiem swastyki na mundurach (!?) Cała prasa hebrajska domaga się od rządu wdrożenia ścisłego śledztwa.

Aresztowani pod zarzutem nielegalnej imigracji

Jerozolima, 30. 5. ŻAT. Wczoraj pod zarzutem nielegalnej imigracji do Palestyny aresztowanych zostało 63 Żydów lewantyńskich, wśród nich starsze osoby i dzieci. — Przybyli oni na okręcie żaglowym z Egiptu. Wszystkich aresztowanych skutych w kajdany osadzono w więzieniu w Gazie.

Piechotą do Palestyny

Onegdaj wyruszyła z Warszawy grupa osób w liczbie 22, która postanowiła udać się do Palestyny piechotą. W grupie znajduje się 18 mężczyzn i 4 kobiety. „Piechurzy" mają zamiar przebyć 4 tysiące kilometrów.

Ograniczenie imigracji do Brazylji

Rio de Janeiro. 30. 5. ŻAT. Rząd brazylijski uchwalił ustawę, ograniczającą imigrację do Brazylji. Roczną kwotę imigracyjną wyznaczono na 2 proc. z każdej narodowości na podstawie spisu ludności z roku 1920. Nowa ustawa jest dotkliwym ciosem dla żydowskiego ruchu emigracyjnego.

Dzień protestu
przeciw polityce rządu palestyńskiego

Przeciwko czemu protestujemy

Do donośnego głosu protestu, rozlegającego się na całym świecie dołączą dziś także Żydzi krakowscy słowa oburzenia przeciwko polityce rządu palestyńskiego, która tak jaskrawy wyraz znajduje w ograniczeniu emigracji żydowskiej. Na pierwszy rzut oka — nowa fala protestów może się wydawać nieuzasadniona, bo przecież liczba ludności żydowskiej w Palestynie stale wzrasta, jiszuw zwiększa się i rozszerza, a nawet obecnie, przy ograniczonej emigracji, istnieje możliwość wprowadzenia do kraju w ciągu najbliższego roku przynajmniej 40.000 Żydów. Jest to cyfra, o której przed kilku laty nie można było nawet marzyć! Zdawałoby się więc, że niema głębszych powodów do demonstracji, do protestu przeciwko rządowi jedynego dziś na świecie kraju, który dopuszcza tak wielką emigrację Żydów.

A jednak nasz protest nie był nigdy tak bardzo uzasadniony, tak bardzo istotny i tak doniosły, jak obecnie. Były okresy w dziejach kolonizacji palestyńskiej, że pojemność kraju była znikoma, a liczba ludzi pracujących przewyższała siłę pojemności. Był to stan zły, ale z punktu widzenia narodowego dzieła tworzonego w Palestynie nie niebezpieczny. O wiele niebezpieczniejszy jest stan obecny, kiedyto siła pojemności kraju wzrasta dosłownie z dnia na dzień i kiedy brak jest rąk do pracy. Dzięki pracy żydowskiej, dzięki nadludzkim wysiłkom, dzięki kapitałom żydowskim stworzyliśmy w Palestynie wielkie możliwości bytu dla tysięcy Żydów a wskutek polityki rządu palestyńskiego wszystkie te możliwości idą na marne. W chwili, gdy jest dość miejsca dla pracy 20.000 ludzi, rząd zezwala na emigrację 5.600, zamykając bramy Palestyny przed Żydami, dla których jedynym ratunkiem jest Palestyna.

A ta polityka nietylko krzywdzi wielkie rzesze Żydów, czekających na możność emigracji do Palestyny, nietylko stanowi dotkliwą obrazę narodu żydowskiego, lecz także niweczy wszelkie wysiłki jiszuwu i cały jego dorobek. Bo jeśli w wyniku dotychczasowej działalności żydowskiej w Palestynie jest jakiś teren, który stanowi powód dumy narodowej a zarazem realną podstawę dalszego, skutecznego rozwoju żydowskiej siedziby narodowej, to jest niem p r a c a ż y d o w s k a. Praca żydowska nadaje Palestynie piętno, praca żydowska wskazuje, że to nie jest golus, praca żydowska oznacza, że Żyd palestyński zerwał ostatecznie z ghettem. A właśnie teraz praca żydowska w Palestynie jest w największem niebezpieczeństwie. Jeśli w Tel Awiwie, który niedawno mógł się szczycić tem, że został wybudowany przez robotnika żydowskiego pracuje dziś 3.000 Arabów hauranskich, jeżeli na 135.000 dunamach pardesów żydowskich pracuje zaledwie 4.000 robotników żydowskich, a kilkanaście tysięcy arabskich, jeżeli w wielu pracach udział robotników żydowskich jest minimalny, to ta pozycja, najważniejsza w całej naszej działalności jest w niebezpieczeństwie. Przeciwko temu niebezpieczeństwu walczymy, nie chcąc stworzyć w Palestynie nowego ghetta, nowego golusu na wzór innych skupień żydowskich.

Nie wiemy, jaki będzie efekt tej walki, jaką podejmują obecnie Żydzi na całym świecie o otwarcie bram Palestyny. Ale bez względu na wyniki protestów trzeba rozpocząć usilną i upartą walkę, która tym razem jest walką o byt żydowskiej siedziby narodowej, a zarazem walką o byt dla tysięcy ofiar żydowskich hitleryzmu i tym podobnych koncepcyj. Opinja angielska, do której apelujemy musi wreszcie uznać, że istnieje organiczny związek między tragedją mas żydowskich w Europie a odbudową Palestyny i że dotychczasowy system unicestwiania wielkiego historycznego wysiłku Żydów w Palestynie musi się skończyć. Nasz protest nie ma wyłącznie na celu osiągnięcia większej liczby certyfikatów, lecz zdobycie możliwości rozległej pracy swobodnego rozwoju i budowy własnego ośrodka życia, który jest dziś bardziej, niż kiedykolwiek historyczną koniecznością.

L. R.

Krzywdząca pożyczka

Brzmi to napewno paradoksalnie, bo przecież każda pożyczka udzielona jakiemuś krajowi oznacza przeważnie nowy dopływ zasobów finansowych, nową szansę rozkwitu ekonomicznego i otwiera nowe widoki dobrobytu gospodarczego. A jednak Żydzi zajmują negatywne stanowisko wobec uchwalonej niedawno przez parlament brytyjski pożyczki dla Palestyny w kwocie 2 i pół miljonów f. sza. Nikt bowiem nie łudzi się co do celów tej nowej pożyczki. Rząd palestyński, posiadający nadwyżkę budżetową w sumie jednego miljona f. szt. może swobodnie przeprowadzać wszelkie inwestycje gospodarcze w Palestynie, nie musząc wcale sięgać po pożyczkę. Jeśli zaś mimo tak wielkiej nadwyżki budżetowej, rząd zaciąga pożyczkę, to czyni to nie dla dobra Palestyny, nie dla popierania wytwórczości kraju lub dla dokonania koniecznych inwestycyj, lecz dla celów strategicznych lub politycznych. O ile zaś cele strategiczne są skrzętnie, ze zrozumiałych przyczyn, ukrywane, to cele polityczne pożyczki są całkiem jasne. Z pożyczki tej skorzystają w pierwszym rzędzie Arabowie i to w najrozmaitszych formach. Plan pożyczki zawiera kilka pozycyj mówiących wprost o zużyciu dużych sum na cele arabskie a przemilcza bardzo skrupulatnie wszystkie potrzeby jiszuwu palestyńskiego. Znowu powtórzy się znane już z praktyki palestyńskiej zjawisko, że pożyczka obciąży jiszuw żydowski a największe korzyści osiągną Arabowie no i sam rząd palestyński.

Angielski organ sjonistyczny „New Judea”-, reprezentujący opinję Egzekutywy Agencji Żydowskiej ogłasza w ostatnim numerze artykuł, w którym wylicza nową litanję krzywd, jakie rząd wyrządza Żydom w związku z pożyczką. I tak plan pożyczki zawiera wiele pozycyj, które przynoszą pośrednią lub bezpośrednią korzyść Arabom a nie wspomina ani słowem o popieraniu żydowskiej siedziby narodowej, co jest obowiązkiem rządu mandatowego w myśl zobowiązań międzynarodowych. Rząd prowadzi taką, krzywdzącą politykę w stosunku do Żydów, mimo, że zaciągnięcie pożyczki zostało umożliwione dzięki wielkiej emigracji żydowskiej i dzięki kapitałom żydowskim, które wpłynęły w ostatnich latach do kraju. Udział Żydów w dochodach rządu palestyńskiego wynosi conajmniej 50 procent. W takim stosunku powinni też Żydzi korzystać z zaciągniętej pożyczki, albowiem w takim stosunku spadnie na nich także ciężar spłaty pożyczki. Tymczasem korzyści, jakie ewentualnie mogą Żydzi osiągnąć z pożyczki są minimalne i po największej części przypadkowe. Pierwszą pozycję w planie pożyczkowym zajmuje suma 250.000 f. szt. na rzecz tzw. „wypartych Arabów”. Problem tych wypartych Arabów, — pisze „New Judea” — jest fikcją a jednak rząd dla takiej fikcji poświęca znaczną sumę. Pozycja, odnosząca się do robót publicznych obejmuje 106,000 f. szt. dla budowy szkół arabskich. I ta pozycja jest politycznie tendencyjna, skoro okazuje się, że dla budowy szkół żydowskich plan pożyczkowy nie przewiduje żadnej sumy. Dużo, bo aż 933.000 f. szt. przenacza rząd palestyński dla utworzenia wodociągów w Jerozolimie i w Hajfie. Z urządzeń tych skorzysta napewno także i ludność żydowska, ale Tel Awiw, miasto o ludności wyłącznie żydowskiej jest pominięte w tym planie. Na roboty publiczne przeznacza się z pożyczki ogółem półtora miljona f. szt. a duża część tej sumy zostanie zużyta we formie płac dla robotników. Zachodzi zaś pytanie, jak wielki będzie udział robotników żydowskich w tych pracach. Po długich rokowaniach rząd wreszcie ustalił, że udział robotników żydowskich w pracach publicznych w Palestynie ma wynosić 33 proc. To zarządzenie nie mogło dotąd być zrealizowane z powodu braku robotników żydowskich, wywołanego ograniczeniem emigracji. Jeżeli nie nastąpi zniesienie tych ograniczeń, to i ta pozycja o pierwszorzędnem znaczeniu dla Żydów zostanie stracona.

Tyle „New Judea”. Nowa pożyczka palestyńska jest więc tylko dalszym etapem krzywdzącej polityki rządu palestyńskiego. Zaciągnięcie 2 i pół miljona f. szt. jest obecnie nieuzasadnione z punktu widzenia interesów palestyńskich. Ale dla rządu palestyńskiego miarodajne są całkiem inne czynniki. Podczas dyskusji nad pożyczką palestyńską w parlamencie brytyjskim minister kolonji oświadczył przecież otwarcie, że sam przemysł angielski otrzyma z tej pożyczki 600,000 f. szt.!

Dzisiejsze zgromadzenie protestacyjne

Referują poseł Dr. Thon i Dr Schwarzbart

Dziś, w czwartek odbędzie się w sali kinoteatru „Adria” przy ul. Starowiślnej 21. ludowe zgromadzenie protestacyjne przeciwko ograniczeniom alijj.

Przemawiać będą: Poseł dr. Ozjasz Thon i dr. Ignacy Schwarzbart.

Zgromadzenie rozpocznie się punktualnie o godzinie 11-tej przedpoł.

Społeczeństwo żydowskie Krakowa przez tłumny udział w zgromadzeniu zamanifestuje swoje nie zadowolenie i stanowczy protest spowodu ograniczeń imigracyjnych rządu mandatowego.

Protest z Anglji

Londyn (ŻAT). Brytyjska sekcja Agencji Żydowskiej, na czele której stoi sir Osmond d'Awigdor Goldsmid, uchwaliła na specjalnem posiedzeniu następującą rezolucję.

Z nader głębokiem ubolewaniem brytyjska sekcja Agencji Żydowskiej dowiedziała się o uchwale rządu palestyńskiego w kwestji liczby certyfikatów imigracyjnych, która ma być przydzielona na bieżące półrocze. **W świetle wielkiej gospodarczej ekspansji Palestyny rosnący wciąż brak rąk roboczych w Palestynie dobitnie dowiódł, że dotychczasowe przydziały certyfikatów były zewszechmiar niewystarczające.** Toteż jest tembardziej ubolewania godnem, że nowy przydział i tym razem okazał się zbyt niewystarczającym dla pokrycia naglącej potrzeby sił roboczych, aczkolwiek potrzeba ta przyjęła już takie rozmiary, że jej skutki budzą poważne zaniepokojenie o losy struktury całej kolonizacji żydowskiej w Palestynie.

Polityka rządu w tej dziedzinie, głosi rezolucja, **nie jest zgodną ani z potrzebami samej Palestyny ani też z potrzebami wielkich mas narodu żydowskiego, w tem i tych mas, które narażone są na prześladowania** w Niemczech, jak i tych, które z tego kraju zbiegły i dla których jest kwestją życiowo doniosłą, aby wrota Palestyny były jaknajszerzej rozwarte.

Brytyjska sekcja Agencji Żydowskiej, powiedziane jest w konkluzji, żywi poważną nadzieję, że rząd weźmie pod uwagę potrzeby Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie **oraz warunki większości Żydów zpoza Palestyny i w pełnej mierze uwzględni uznaną zasadę, w myśl której imigracja do Palestyny ma być dostosowana do zdolności kraju w kierunku przyjmowania nowych imigrantów.**

Przeciw dalszemu zwiększaniu plantacyj pomarańczowych

Jerozolima. (ŻAT) M. Smilanski, przewodniczący „Hitachduth Haikarim“ (związek rolników) wystąpił z głosem ostrzegawczym przeciwko dalszemu rozszerzaniu przez Żydów plantacyj pomarańczowych w Palestynie.

Wskazując, że zbyt szybki wzrost produkcji pomarańczy może doprowadzić do załamania się tej produkcji, Smilanski stwierdza, że Palestyna osiągnęła już najwyższą granicę pod względem obszaru plantacyj pomarańczowych, której przekroczyć nie wolno. Każdy, kto trzeźwo ocenia fakty pojąć musi, że produkcja pomarańczy ma ściśle zakreślone granice swej ekspansji. Główny rynek zbytu pomarańczy palestyńskich — Anglja jest już więcej, niż przesycony. To samo się tyczy innych krajów, dostępnych dla palestyńskich pomarańczy.

Podług obliczeń „Hitachduth Haikarim“ można jeszcze znaleźć rynki zbytu dla istniejących już plantacyj, lecz niewolno zachęcać do rozszerzenia obszaru plantacyj.

Związek rolników palestyńskich podkreśla szczególnie, że Polska licząca blisko 35 miljonów mieszkańców, spożywa bardzo pomarańczy palestyńskich, obarczonych wysokim cłem. Związek spodziewa się też, że Związek Radziecki importować zacznie pomarańcze z Palestyny. Pomimo to Związek ostrzega przed dalszą lokatą kapitałów w plantacjach pomarańczowych, ponieważ kapitały te nie będą się już rentować.

Walka o pracę żydowską

Jerozolima. ŻAT. Z wiarygodnego źródła ŻAT się dowiaduje, że rząd palestyński w dalszym ciągu jest zdecydowany **nie uwzględniać protestów żydowskich przeciwko nowej ustawie uniemożliwiającej walkę o pracę żydowską w przedsiębiorstwach żydowskich.** Z kół rządu zapewniają, że rząd jest zdecydowany przeprowadzić tę ustawę z całą surowością. Zwalczana w pierwszym rzędzie przez żydowskie organizacje robotnicze, ustawa ta cieszy się jednak poważnem poparciem kół pracodawców żydowskich, zwłaszcza w przemyśle budowlanym i plantacyjnym.

Zainteresowani przedsiębiorcy wskazują, że przeciętnie żydowski robotnik budowlany pobiera płacę czterokrotnie większą od płacy robotnika arabskiego, trzykrotnie więcej od przeciętnego robotnika nad Morzem Martwem lub robotnika rolnego. Te wygórowane płace w przemyśle budowlanym mają rzekomo stwarzać przeszkodę dla normalnego rozwoju ruchu budowlanego w miastach. Właściciele plantacyj są znów ze wspomnianej ustawy zadowoleni z tego powodu, że daje ona im legalną możność zatrudniania znacznie tańszego robotnika arabskiego. Związek plantatorów argumentuje, że aczkolwiek słuszną jest walka o większą imigrację żydowską do Palestyny, to jednak skoro wszyscy robotnicy żydowscy w kraju mają zatrudnienie, niema powodu, dla którego plantatorzy mieliby się wyrzec tańszej pracy arabskiej.

Walka ta między kapitałem żydowskim a pracą żydowską staje się z tygodnia na tydzień coraz bardziej zaostrzoną, przyczem kapitaliści żydowscy mając za sobą pełne poparcie rządu, coraz jawniej i zdecydowaniej występują przeciwko walce o pracę żydowską, prowadzoną przez Histadrut i inne organizacje żydowskie.

—o-§-o—

„NAJSZCZĘŚLIWSZY DZIEŃ STREICHERA”

Monachjum (ŻAT) Juljus Streicher zamieszcza w „Fränkische Tagesztg” artykuł p. t. „Historyczna chwila”, w którym wysławia zasługi narodowych socjalistów w okręgu Harsbruck z okazji usunięcia ostatniego mieszkańca-Żyda z tego okręgu. „Radosny” ten dzień był obchodzony z wielką pompą, i nad domem, w którym mieszkał ów „ostatni Żyd” rozwinięto chorągiew ze swastyką. Streicher nie posiada się wprost z zachwytu i pisze, że „wkrótce nadejdzie dzień, w którym najpierw we Frankonji a następnie w całej Rzeszy nie będzie ani jednego Żyda”.

KONIEC AUTONOMJI KULTURALNEJ NA ŁOTWIE!

Ryga (ŻAT) Pod przewodnictwem ministrów oświaty dr. Adamowicza odbyła się tu konferencja, na której uchwalono dokonać reorganizacji systemu szkolnego na Łotwie i zlikwidować autonomiczne szkolnictwo mniejszości narodowych.

List z Palestyny

„Chagigot hatene” w Hajfie

Ma sobie Tel Awiw swoją Adlojadę, Jerozolima przyciąga turystów na Pesach, Hajfa jednak świętuje w Szewuot „Chag habikurim“, święto pierwocin, inaczej też nazwane „Chag hatene“ (dosłownie: święto koszów), obrało sobie jako siedzibę Hajfę, która jest jakoby bramą do Emeku i stolicą najżyźniejszej części kraju.

Już w sobotę przed Szewuot miasto przybrało odświętny wygląd. Na zarządzenie magistratu uprzątnięto materjały budowlane z chodników przed budującemi się domami, udekorowano domy dywanami, zielenią i chorągwiami. Magistrat wybudował na ul. Herzla trzy bramy rzęsiście iluminowane, ozdobione dużych rozmiarów obrazami, przedstawiającemi symbole święta Bikurim, udekorował wszystkie słupy uliczne chorągwiami, a po zatem wybudował wiele bram świetlnych na ulicach, którędy miał przejść pochód. W ogrodzie miejskim stanęła wieża świetlna, tak że miasto tonęło przez wszystkie noce, od piątku 18 do poniedziałku 20 maja włącznie, w powodzi świateł.

Pociągi, auto, autobusy ze wszystkich stron zwoziły gości. W piątek przed wieczorem przybyły od strony Tel Awiwu trzy przepełnione pociągi, jeden za drugim, w odstępach niemal kilkuminutowych. Rojno i gwarno zrobiło się w mieście. Ulica Herzla była zamknięta dla ruchu kołowego. Pieszo można się było ledwo przecisnąć, śpiewy i tańce na ulicy trwały do późna w nocy.

Inauguracja właściwego święta nastąpiła dopiero w sobotę wieczór w amfiteatrze. Sam amfiteatr, należący do Histadrut Haowdim, a mogący pomieścić wygodnie około 4.000 ludzi oraz ulica niedaleko amfiteatru były oświetlone tysiącem żarówek. Bilety na wszystkie cztery przedstawienia (dwa w sobotę wieczór i dwa w niedzielę) były wysprzedane jeszcze w piątek do ostatniego miejsca. Odegrano obraz historyczny w trzech odsłonach p. t.: „Chag hatene“, przedstawiający przynoszenie i ofiarowanie pierwocin oraz „Megilat Rut“ według tekstu źródłowego w opracowaniu scenicznem Szłońskiego, muzycznem Pugaczewa z udziałem miejscowych szkół tańców rytmicznych, studjum dramatycznego, orkiestr, kwuc „Hanoar Haowejd“ i „Haszomer Hacair“. Razem na scenie występowało 250 ludzi. Scenę powiększono tak, że nawet wielbłądy objuczone pierwocinami gubiły się na olbrzymiej scenie, nie mówiąc już o osiołkach i jagniętych, które w tłumnym pochodzie uzupełniały obraz „Olej Regel“. We wspaniałych kostjumach historycznych przewijał się barwny pochód ze śpiewami i tańcami kroczący do Jerozolimy (obraz pierwszy). Pochód rozłożył się obozem na nocleg niedaleko Jerozolimy (drugi obraz). Do ceremonji przyjęcia przez arcykapłana pierwocin (obraz trzeci) wpleciono inscenizację Megilat Rut. Entuzjazm wzrósł do punktu kulminacyjnego, gdy w toku gry po nadejściu grup z Galilei, Samarji i Judei usłyszano śpiewy zbliżającego się pochodu od widowni. W pochodzie tym kroczyli dzisiejsi chalucim z Emek — oklaskom nie było końca. Na pierwszem, niedzielnem przedstawieniu obecny był także Herbert Samuel, który krótko przemówił ze sceny.

Najważniejszą częścią uroczystości jest naturalnie pochód. Rozpoczął się o 2.30 popołudniu w poniedziałek, a więc w dzień po Szewuot (w golusie jest to naturalnie drugi dzień święta) i trwał prawie dwie godziny. Przeszedł przez wszystkie ulice i wkroczył wreszcie na ulicę Herzla, gdzie u wylotu były ustawione trybuny, ozdobione rycinami biblijnemi. Na jednej z trybun sędziwy Usyszkin przyjmował dary.

Już od południa były palestyńskie, płaskie da-

Przed nowym kodeksem zobowiązań

Pośrednictwo i umowa ajencyjna

W obowiązujących dotąd w Małopolsce ustawach pośrednictwo i ajencja handlowa nie były unormowane ścisłemi przepisami; wynikało stąd wiele wątpliwości co do ich istoty prawnej, jak i konsekwencji i szczegółów praktycznych. Ani kodeks cywilny ani ustawa handlowa (poza przepisami, tyczącemi się urzędowych senzali) sprawy tej nie uregulowały, a praktyka sądowa wytworzyła obszerną judykaturę, która była jedynym drogowskazem, częściowo tylko obowiązującym. Obecnie nowy kodeks zobowiązań i kodeks handlowy ściśle uregulował obie te spokrewnione z sobą a tak codzienne, aktualne i częste instytucje, a to pierwszy w art. 517—522 pośrednictwo, a drugi umowę ajencyjną w art. 214—226. Podkreślić należy, że odnośne przepisy kod. zobow. o pośrednictwie opierając się w znacznej mierze — jak i wiele innych — na niemieckim kodeksie cywilnym z r. 1900, a to na jego §§ 652—656 o „Mäklervertrag“.

Kodeks zobowiązań uważa za pośrednictwo nastręczenie sposobności do zawarcia umowy z osobą trzecią, lub też pośredniczenie przy samem zawarciu takiej umowy. Wynagrodzenie za takie pośrednictwo należy się tylko wtedy pośrednikowi, gdy właśnie wskutek jego zabiegu umowa została zawarta. Z powyższej definicji wynika więc: że za samo nastręczenie sposobności do zawarcia umowy bez dalszego przyczynienia się stręczącego do jej zawarcia nie uzasadnia prawa do żądania wynagrodzenia, np. samo wskazanie objektu do kupna, jeśli kupno przyjdzie do skutku bez współdziałania stręczącego — że wynagrodzenie płatne jest z chwilą zawarcia, a nie dopiero z chwilą wykonania umowy odnośnej, jednak ta umowa pośredniczona musi oczywiście być pod każdym względem ważna, o ile więc do jej ważności potrzebna jest forma pisemna, dopiero z chwilą jej podpisania — że musi rozchodzić się o pośredniczenie w umowie z osobą trzecią, że więc sam kontrahent nie może żądać dla siebie prowizji. Wysokość wynagrodzenia pośrednika zależy od umowy, jednak o ile przedmiotem pośrednictwa jest wykonanie pracy, najem lub zbycie nieruchomości może sąd na wniosek zobowiązanego do zapłaty obniżyć wynagrodzenie niewspółmiernie wysokie, jednak tylko dopóki zobowiązany wynagrodzenia pośrednikowi nie zapłaci. O ile strony wynagrodzenia nie umówiły, decyduje o jego wysokości zwyczaj. Zwrot wydatków (prócz wynagrodzenia) należy się pośrednikowi tylko wtedy, gdy to wynika z umowy; pośrednik traci prawo do wynagrodzenia i wydatków, jeśli wbrew umowie lub w sposób przeciwny dobrej wierze i uczciwemu obrotowi pośredniczył także na korzyść drugiej strony.

O ile powyższe przepisy tyczą się — w danym wypadku — każdego, nawet niezawodowego, dorywczego pośrednika, to pojęcie ajenta wedle kodeksu handlowego wymaga zarobkowego prowadzenia we własnem imieniu przedsiębiorstwa, gdyż ajentem jest kupiec a treścią umowy ajencyjnej jest podjęcie się stałego pośredniczenia w zawieraniu umów na rzecz dającego zlecenie, wzgl. samo zawieranie tych umów w imieniu zlecającego, jeśli ajent posiada ku temu pełnomocnictwo. Zakres działania ajenta, jego prawa i obowiązki są też odpowiednio obszernie i rygorystycznie unormowane o czem tu szczegółowo nie piszę, ograniczając się do podania postanowień tyczących się prowizji .Należy się ona ajentowi od umów zawartych za jego pośrednictwem, lub nawet bez jego udziału od umów z osobami z jego okręgu lub z koła jego odbiorców a należy się zasadniczo już z chwilą zawarcia umowy z osobą trzecią. Jeżeli jednak przedmiotem zawartej umowy jest kupno lub sprzedaż należy się prowizja dopiero wtedy gdy umowa ta zostanie wykonana, a więc gdy zlecający otrzyma towar, wzgl. cenę, chyba, że niewykonanie umowy spowodowane zostało przez zlecającego bez ważnej przyczyny po stronie drugiego kontrahenta; jeśli więc zlecający bez takiej przyczyny nie wykona zawartej przez ajenta dla niego umowy kupna lub sprzedaży, musi ajentowi wynagrodzenie zapłacić. Wysokość prowizji zależy, w braku umowy, od zwyczaju a w braku tegoż powinna prowizja być „słuszna“, a więc odpowiednia do nakładu pracy, efektu, wartości przedmiotu umowy itp. Obliczenie winno następować co 3 miesiące z końcem kwartału na podstawie wręczonego ajentowi przez zlecającego wyciągu z ksiąg handlowych, tyczącego się tych pozycyj, od których należy się prowizja. Na zabezpieczenie pretensji ajenta z tytułu prowizji, zaliczek itp. przysługuje mu wobec zlecającego ustawowe prawo zastawu na ruchomościach zlecającego, które ajent otrzymał w związku z umową ajencyjną, jak długo te ruchomości ma u siebie.

Adw. Dr. H. APTE

Z ESTRADY

Wieczór tańca szkoły Aniuty Wery Wachsmanówny

Znana z licznych występów szkoła tańca p. Wachsmanówny odbyła w ubiegłą sobotę swój drugi już z rzędu doroczny popis, który imponował wielką liczbą bardzo muzykalnych i dobrze tańczących uczenic. P. Wachsmanówna ma jak to się mówi, prawdziwe szczęście do uroczych i nieprzeciętnie zdolnych dzieci. Szkoda tylko, że swoisty wdzięk dziecka hamują niejednokrotnie narzucone giesty i mimika, nie podyktowane względami estetycznemi, a sprzeczne zupełnie z psychiką dziecka. Nie podobają mi się te zawstydzone minki, paluszki w buzi, erotyczne szturchańce w bok, zalecanki chłopców do dziewczynek niezmiennie się powtarzające i t. p. efekty, oraz pewna nonszalancka rutyna wynikająca ze zbyt częstych występów dzieci na scenie. Ale przecież prawdziwy wdzięk dziecka jest silny i niezwyciężony! A że przytem p. Wachsmanówna jest dobrą nauczycielką, kocha dzieci a co najważniejsze, jest bardzo muzykalna i umie umuzykalnić swoje uczenice, co jest widoczne niemal w każdym tańcu, to też większość tańców wypadła bardzo dobrze.

A więc: nigdy, nie zawodząca urocza i rozkoszna Ewunia Kołogórska, laureatka konkursu tańca w Warszawie, w tańcu kotka i w walcu, Romusia Manberówna, która wykonała taniec niewidomej dziewczynki z dużą ekspresją dramatyczną, a w bardzo ładnej komedyjce rysunkowej odznaczyła się wesołością i poczuciem humoru. — Przemiłe były malusieńkie Lala Barkanówna i Gabrysia Drzymałówna świetna akrobatka, pełne wyrazu „Wizje“ w wyk. Ziutki Pliszewskiej oraz niezrównana Zosia Więcławówna, która wzbudziła podziw w „Foxtrocie pijanego“ świetnym stepem, wygimnastykowaniem, niepospolitym wdziękiem i serdecznym humorem Najlepszym numerem zespołu dorosłych był „Taniec szkieletów“, dobrze skomponowany i inteligentnie przeprowadzony. Bardzo ładny był także „Chiński pirat“ uroczej p. Strauchenówny. Stanowiący finał wieczoru wesoły taniec „Czibi jest w modzie“ z pełną temperamentu i humoru solistką p. Reną Relgof odznaczał się werwą i dobrze zgranym zespołem typowych „girlsków“.

P. Wachsmanówna wyjeżdża ze swoim zespołem na międzynarodowy konkurs tańca do Wiednia, życzę jej więc zasłużonego sukcesu.

B.

JUBILEUSZ MAXA BRODA

Praga (ŻAT) Z okazji jubileuszu 50-lecia urodzin słynnego powieściopisarza Maxa Broda cała prasa w Czechosłowacji poświęca artykuły osobistości Broda i jego literackiemu dorobkowi. Przygotowywana jest księga jubileuszowa o literackiej i sjonistycznej działalności jubilata z artykułami pióra Tomasza i Heinricha Mannów, Stefana i Arnolda Zweigów, Fr. Werfla, Martina Bubera, M. M. Usyszkina, H. Bergmanna i inn.

chy, okna, tarasy, balkony domów, przy ulicach, przez które miał przejść pochód, zajęte przez tłumy ludzi, którzy chcieli zająć najlepsze miejsca. Wzdłuż całego pochodu po obydwu jego stronach biegł sznur trzymany przez kwucę „sadranim“, których dostarczyły organizacje sportowe. Liczbę widzów obliczają na 50.000 osób, wśród których znaleźli się także członkowie magistratu w Hajfie, muzułmanie i chrześcijanie, z burmistrzem na czele. Wogóle w tłumie było bardzo dużo Arabów oraz urzędników angielskich. W pochodzie kroczyły cztery orkiestry, a przy ich dźwiękach śpiewano pieśni palestyńskie, przyczem najczęściej rozlegała się popularna hora „Emek, Emek, Awoda“.

Na czele pochodu kroczyła grupa policjantów żydowskich, za nimi sunęły auta żydowskiego komitetu miejskiego w Hajfie i komitetu Hadar Hakarmel w Hajfie. Pochód właściwy składał się z dwóch części: historycznej, w strojach biblijnych, a więc grupy kapłanów, lewitów, pasterzy z trzodą, rybaków, jeźdźców oraz części współczesnej. Prawie wszystkie osiedla przysłały delegację, a każda kroczyła z transparentem na czele, demonstrując swoją produkcję. Inne osiedla demonstrowały na autach ciężarowych, wspaniale udekorowanych produktami rolnemi, inne na wozach zaprzągniętych w muły, inne zaś konno. Jedne ilustrowały rozwój kolonji napisami, niektóre uczyniły to to zapomocą wielkich obrazów olejnych. Na przykład z Kirjath Chaim miał naokoło ułożone produkty rolne, a w środku model osiedla obecnego oraz obraz tej pustynnej miejscowości przed osiedleniem. Wieziono drób, gołębie w klatkach, ryby w słojach, bydło rogate itd. Na niektórych autach tańczono w strojach biblijnych, inne przedstawiały obrazy biblijne jak „Bikurim“, „Kacir“. Któż wyliczy olbrzymią ilość wozów, grup obrazów i scen. Każdą grupę witano huraganem oklasków a najhuczniejszemi oklaskami witano Cyporę Zajd, popularną wśród całego jiszuwu członkinię dawn. Szomru, jedną z najdzielniejszych kobiet palestyńskich. Pochód zamykał 5-tysięczny tłum rozśpiewanej dziatwy szkolnej w białych strojach z zielonemi wieńcami na głowie. Każda grupa dzieci nosiła chorągwie swoich szkół oraz kosz z pierwocinami.

Gdy pochód dotarł do trybuny, „arcykapłan“ i „lewici“ przy dźwiękach fujarki pozdrawiali przybywających śpiewem. Usyszkin, który odbierał dary stanął w pewnym momencie z gołębiem w ręku i przemówił do tłumu temi słowy: „Wiecie napewno, że gołąb oznacza w literaturze naszej Kneset Izrael, społeczność żydowską w jej prostocie, cnocie i piękności. Kneset Izrael w golusie i w pewnej mierze także w Palestynie znajduje się w więzach tak, jak ten gołąb. Zwadniam gołąbka z więzów, daję mu wolność. Leć sobie i zwiastuj, że zbliża się czas, w którym i my będziemy korzystać z wolności a naród Izraela uwolni się z więzów. Życzę wszystkim Żydom na świecie, by na przyszły rok święcili Chag Habikurim w Erec Izrael, uwolnionej od więzów obdarzonej wolną aliją i wolnością pracy“.

Na te słowa zerwała się burza długotrwałych oklasków, poczem arcykapłan przyjmował kosze z Birkurim.

W arkadach wspaniałego gmachu Technicum urządzono następnie rynek dla sprzedaży pierwocin. Za jednego grosza palestyńskiego kupowano cukierki, do których załączone były numery. Każdy numer wygrywał jakiś przedmiot, podarowany na Keren Kajemeth. Było tych przedmiotów około 10.000 a przed wieczorem nie można już było dostać cukierków. Po drugiej stronie arkad urządzono targ płodów, drzew, zwierząt domowych i ptaków podarowanych Żydowskiemu Funduszowi jako Bikurim. Loterja odbywała się do późnej nocy i wszystkie dary zostały sprzedane.

Przez trzy wieczory przeciągały przez ulice Hajfy grupy śpiewających ludzi. Na pięknie iluminowanej ulicy Herzla tańczono horę do późnej nocy.

Tak swobodnie radować się można tylko w Palestynie.

Dr JEZAJASZ FEIG.

Ku czci Żydów, poległych za Polskę



Jak już donosiliśmy, odbyła się w niedzielę w sali warszawskiej Rady miejskiej akademja ku czci Żydów poległych za Polskę, urządzona staraniem Zw. Żydów uczestników walk o niepodległość. Po akademji delegacja Związku złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu — delegacja Związku Żydów uczestników walk o niepodległość w drodze na grób Nieznanego Żołnierza.

Emil Ludwig

O granicach przyjaźni

Starożytne i inne legendy o przyjaźniach opowiadają nam zawsze o dwóch młodych ludziach, którzy złączeni nierozerwalnie węzłem miłości, nigdy nie opuszczali siebie, dzieląc ze sobą radości i smutki życia. Jeśli ktoś chce prędko stracić swych przyjaciół, niech tylko naśladuje tych bohaterów legend.

Bo nic bardziej nie jest niebezpiecznem dla przyjaźni jak wyłączność. Nawet w miłości obojga płci jest to największe niebezpieczeństwo, a gdyby mężczyzna nie miał interesów, gdyby małżonkowie musieli cały tydzień i cały rok wciąż ze sobą przebywać, małżeństwa przeważnie by się rozbiły; nawet małżeństwa, w których małżonkowie wciąż obok siebie spać muszą, tylko w rzadkich wypadkach wytrzymać mogą takie obciążenie.

Warunkiem przyjaźni jest czasowe rozłączenie się. Jest już rzeczą niebezpieczną, jeśli się mieszka w jednem mieście i można codziennie się widywać; najdłużej trwa i najbardziej zrównoważoną jest przyjaźń u ludzi, którzy muszą do siebie przyjeżdżać. Wówczas wspólny pobyt razem jest świętem, każde spojrzenie w oczy drugiego jest nowem potwierdzeniem przyjaźni, każdy uścisk dłoni funkcją religijną. Jeśli przyjaciele nie są oddzieleni od siebie przestrzenią dobrze uczynią, gdy w pewnych punktach potrafią zachować swą odrębność. Goethe w późnej starości pisał najintymniejszemu swemu przyjacielowi, jak pięknem jest ich przywiązanie do siebie, chociaż nie muszą się wogóle odwiedzać. Przyjaciele, którzy sobie, zwłaszcza w młodości, kierując się namiętnością, wszystko opowiadają, niczego nie zatajając, łatwo narażają na szwank swoją przyjaźń., bo jakżeż mogą osądzać zjawiska życia taksamo i jakżeż mogą zdobyć się na taką mądrość, by bez wzruszenia przyjmować sądy inne? Mój ojciec, którego jako zupełnego wolnomyśliciela i przyrodnika łączyła 50-letnia przyjaźń z wierzącym protestantem, zawarł z nim niespisaną umowę tego rodzaju, że zawsze, ilekroć mowa była o Bogu, jeden mówił: „Możliwe", drugi zaś: „Załatwione". **Tolerancja jest warunkiem podstawowym każdej przyjaźni, jak każdego małżeństwa.**

Dlatego szkodliwem jest dla przyjaźni, jeśli przyjaciele wykonywują tensam zawód, a może też pracują razem w temsamem przedsiębiorstwie. Jeśli jednak muzyk jest zaprzyjaźniony z inżynierem, bankowiec z adwokatem, to ich rozmowy przez informacje z obcych sfer są zawsze zamujące, nudy rzadko kiedy występują, a charaktery zwycięsko przechodzą wszelkie próby przez odmienne osądzanie ludzi i rzeczy.

Bo w przyjaźni chodzi głównie o sympatję charakterów, nie o wykształcenie, stanowisko, działalność. Miałem w swem życiu tylko raz autora, jako przyjaciela, a pozatem zawsze artystów innych, alboteż badacza lub oficera, a nasze zainteresowania i warunki życiowe były z gruntu odmienne. Także i to, że jeden ma dużo pieniędzy, a drugi mało, nie może naruszyć prawdziwej przyjaźni, bo tylko karzeł charakteru daje na siebie wpływać bogactwu, a tylko człowiek bez poczucia własnej godności — ubóstwu w stosunku do przyjaźni.

Taksamo nie jest konieczną harmonja przekonań politycznych. Jeśli jednak przekonania polityczne są wyrazem poglądu na świat, jeśli państwo prześladuje część swych obywateli w sposób okrutny gwoli ich poglądom, to przyjaźń prawdziwa z ową partją drugą, przynajmniej w okresie walk namiętnych, nie jest już możliwą. Gdy roku zeszłego spalono publicznie moje książki w Niemczech, otrzymałem od nieznajomych czytelników setki wyrazów współczucia, dwaj natomiast dobrzy znajomi moi, którzy z oportunizmu solidaryzować się musieli z nowym regimem, milczeli, a ja ich nazwiska skreśliłem ze swej pamięci.

Nie jest też rzeczą możliwą być przyjacielem człowieka, który nie szanuje naszej pracy. Może ujemnie się ustosunkować do tego lub owego szczegółu, może mu się to lub owo nie podobać, co drugi czyni lub mówi, ba, niema krytyka lepszego od przyjaciela; zdania jego można zasięgnąć, gdy ma się już włosy przyprószone siwizną, bo wychodząc ze zrozumienia serdecznego potrafi w szczegółach albo ostrzec alboteż dodać odwagi. Dlatego żałuję dyktatorów, którzy nikogo nie mogą pytać się o zdanie, zawsze tylko muszą niedowierzać, a jednak przy całej swej potędze świadomi są wartości problematycznej swych czynów.

Czy przyjaźń między rówieśnikami jest bardziej możliwą, niż między ludźmi rozmaitego wieku? W młodości nawiązują się nieraz cudowne węzły przyjaźni między starszymi a młodszymi, polegające na ubóstwianiu, które się później przekształcają w przyjaźń, trwającą przez życie całe. Gdy się już nie jest młodym, nawiązuje się przyjaźń z ludźmi o podobnym zasięgu doświadczenia

Lion Feuchtwanger Przedruk wzbroniony 72)

RODZINA OPPENHEIM

Jeszcze tego samego dnia powrócił Gustaw do Berna. Czy i on sam stracił rozum, że się zaszył w tej dziurze, nie pozostawiając adresu? Czyż sądził, że to co się dzieje, będzie go mniej dotyczyło, gdy opatuli głowę watą? Chce wiedzieć, musi wiedzieć więcej — wszystko, dokładnie!

W Bernie zastał depesze, listy, pisma. Do jego własnego domu również wtargnęli hackenkreuzlerzy, zrewidowali, wiele napsuli, wiele pozabierali. Między innemi była depesza od Frischlina, żeby Gustaw do niego zatelefonował.

To prawdziwa sensacja — usłyszeć głos Frischlina. Głos dobrze znajomy, ale mimo to zmieniony, napięty, energiczny. Gustaw chciałby się o coś zapytać, ale Frischlin przerwał mu; dawniej nie pozwoliłby sobie na to. Zakomunikował Gustawowi, że doprowadził rękopis Lessinga do porządku i że uważa za najlepsze przyjechać do Berna i złożyć osobiście sprawozdanie. Takie jest zresztą i zdanie Muehlheima.

I już następnego dnia Frischlin przybył

— Wolałbym się zatrzymać w innym hotelu, niż pan — odezwał się, ledwo wysiadł z pociągu. — O wiele rozsądniej nie meldować naszych nazwisk wtym samym hotelu. Proponuję panu spacer. Będzie mi łatwiej mówić z panem, gdy będę miał pewność, że nie jestem podsłuchiwany.

Powiedział to bez ogródek, stanowczo. Ze zdziwieniem konstatował Gustaw, jak bardzo się ten człowiek zmienił. W Berlinie Frischlin ze swemi długiemi, cienkiemi nogami, z długiemi, cienkiemi rękami, wystającemi z przykrótkich rękawów, wraz ze swem niezdarnem, lękliwem zachowaniem wydawał się zawsze Gustawowi studentem. niezbyt wystarczająco wyposażonym zarówno od wewnątrz jak od zewnątrz. Teraz, nie tracąc nic na skromności, był sprężysty, energiczny, jak ktoś kto dobrze wie, czego chce.

Był rozsłoneczniony dzień przedwiośnia. Biała linja szczytów ciągnęła się przed nimi. Zbyt chłodno jeszcze było, by rozsiadać się na polanie skąd jaśniał wspaniały widok. Szli po zalesionem wzgórzu, Gustaw powściągał swój spieszny krok, a Klaus Frischlin opowiadał.

Hackenkreuzlerzy zjawili się którejś nocy przy ulicy Maksa Regera, nad ranem. Przyszli w ośmiu. Rękopis, najważniejsze źródła do Lessinga, całą kartotekę szczęśliwym trafem poprzedniego dnia ukrył Frischlin u pewnej niepodejrzanej osoby. Podarli, poniszczyli wszystko, co było w aktach. Z książek kilka zaoszczędzili, u innych osób dokonali jeszcze gorszych spustoszeń. Zachowywali się bardzo kapryśnie przy wyborze książek, które albo darli albo zabierali ze sobą. Najwięcej drażniły ich liczne wydania „Boskiej Komedji", gdyż złudzeni słowem „komedja" brali tę książkę za propagandową dla ruchu „bezbożników". Auto i maszynę do pisania zasekwestrowali. Podobnie portret panny Sybili Rauch — natomiast portret Emanuela Oppenheima pozostał nietknięty; Frischlin przeniósł go zawczasu w bezpieczne miejsce. Przeglądali również garść korespondencji prywatnej. Frischlin przesłał listy okólną drogą na adres Gustawa; powinny przybyć najbliższą pocztą.

Służący Schlueter okazał się człowiekiem, na którym można polegać. Już za pierwszym razem ci zbóje mocno go pobili. Ale ledwo opuścili dom po splądrowaniu, Schlueter odratował część rzeczy z pomocą wdowy po zabitym szwagrze. I dobrze zrobił; następnej nocy przyszli znów i pokradli to, co jeszcze można było pokraść. Rzeczy, co do których przypuszczał, że są drogie Gustawowi, Frischlin zawiózł do panny Rauch.

— Pomogła panu jakoś panna Rauch? — spytał Gustaw.

— Niewiele — odrzekł Frischlin. — Okazała wiele gotowości, ale z małym skutkiem praktycznym. Panna Rauch ma dużo własnych spraw na

życiowego, a więc z tego samego okresu życiowego.

A czemuż nie może być mowy o kobietach? Czemuż historja, czemuż powieści pełne są zawsze przyjaźni męskiej i tak mało nam opowiadają o prawdziwych przyjaźniach kobiecych? Przyczyną jest nietylko silniejszy pociąg erotyczny kobiety, lecz jej zmysł silniejszy dla wyłączności. Ogólnie biorąc, chce kobieta posiadać — mężczyznę, dzieci, majątek: chce tego, ponieważ natura stworzyła ją do utrzymania stanu posiadania. Przyjaźń jest jednak przeciwieństwem posiadania, jest próbą nieustanną, a kto wierzy w to, że otrzymał od swego przyjaciela, jak gdyby zastaw święty, wierność na życie całe, jest albo wyjątkiem szczęśliwym, alboteż dozna rozczarowań. Gdy raz cichym wieczorem spisałem na kartce nazwiska tych, których mógłbym uważać za swych przyjaciół i przy każdem pytałem się stanowczo, czy pozostanie mi wierny bezwarunkowo, skreśliłem ołówkiem niejedno nazwisko tak, że na karteczce nie pozostała nawet połowa.

Najgorszym wrogiem wszelkich przyjaźni jest małżeństwo, własne albo przyjaciela. Co między dwoma mężczyznami, alboteż między dwiema kobietami latami całemi cicho narastało w gwieździstem świetle przyjaźni, niejako w tajemnicy, tylko dla czterech oczu przeznaczone, ma nagle wytrzymać próbę w jaśni słońca wobec dwóch par, dwóch związków życiowych. Co mnie łączyło z przyjacielem, nie było przecież tą cząstką mej istoty, która rzucała mnie w objęcia kobiety, albo jej się we mnie podobało; być może właśnie była nią ta cząstka, którą mój przyjaciel tylko tolerował we mnie. A teraz musi ta przyjaźń wytrzymać próbę podwójną, musi wreszcie zaistnieć też między małżonkami..

Tylko ludzie tolerancji najwyższej i taktu najsubtelniejszego mogą tej sztuki dokazać. Przeważnie kończą się wszystkie przyjaźni z lat młodych z chwilą małżeństwa naszego, a dopiero znacznie później nawiązuje się ostrożnie nowe, które musimy troskliwie podlewać i hodować jak roślinę, zasadzoną późnego lata, byśmy jej kwiatów doczekać się mogli jesienią.

(Tłum. si)

głowie — dodał po chwili, akcentując pewną rezerwę w głosie.

Z dużem ciepłem natomiast opowiadał o Muehlheimie, z którym porozumieli się doskonale. Muehlheim prosił o telefon od Gustawa, możliwie dziś między szóstą a siódmą.

Około szóstej Gustaw powrócił do hotelu. Miał zamiar zadzwonić do Muehlheima, ale nie miał ochoty mówić o interesach, słuchać o owych chytrych wybiegach, które stanowią jedyny rozsądny środek walki z narodowcami. Z przykrością pomyślał o swym ukochanym domu — może w tej chwili już w tych pięknie umeblowanych pokojach rozsiedli się hackenkreuzlerzy... Tak, trzeba się rozmówić z Muehlheimem. Ale gdy zgłosiła się centrala telefoniczna, w ostatniej chwili podał numer nie Muehlheima, lecz Sybili.

Wkrótce usłyszał głos Sybili. Była zaskoczona, zaskoczona z odcieniem zalęknienia, jak skonstatował Gustaw nie bez nieufności. Może to nieostrożość w tych czasach prowadzić rozmowę telefoniczną z zagranicą? Ale Sybili chyba nic nie zagraża, nie musi zachowywać się tak powściągliwie. Gustaw przypomiał sobie, jak chłodno i oschle mówił o niej Frischlin. I w tej samej chwili zatęsknił za nią, zapragnął ją zobaczyć, poczuć zbliska zapach jej dziecięcego ciała. Bardzo serdecznie prosił ją, by zechciała przyjechać, jest mu potrzebna w tych ciężkich chwilach. Zgodziła się natychmiast. Dopiero gdy nalegał o ustalenie daty, zawahała się:

— Zadepeszuję jutro, najdalej pojutrze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z teatrów warszawskich



Teatr Polski w Warszawie gra z wielkiem powodzeniem dramat K. H. Rostworowskiego „Kaligula“. Zdjęcie nasze przedstawia Kazimierza Junoszę Stępowskiego jako Kaligulę (w środku), Samborskiego (Protogenes) i Kreczmara (Regulus) w jednej ze scen sztuki.

Irena Harand prowadzi dowód prawdy przeciw oszczercom

W ostatnim numerze tygodnika „Gerechtigkeit" ukazał się artykuł pani Ireny Harand piętnujący bardzo ostro agitację pogromową tygodnika „Der Stürmer", wychodzącego we Wiedniu, a wzorowanego na osławionym „Stürmerze" Juljusza Streichera z Norymbergi. Tym artykułem uczuł się obrażony wydawca „Stürmera" Hans Nowak i wystąpił przeciwko pani Irenie Harand oraz Franciszkowi Weningerowi, redaktorowi odpowiedzialnemu tygodnika „Die Gerechtigkeit", ze skargą o obrazę czci.

Obrońca oskarżonych dr Zalman ofiarował dowód prawdy na okoliczność, że „Stürmer" poto został założony, by podjudzać do nienawiści wobec żydostwa i że stale obraża uczucia religijne ludności żydowskiej. Ostatnio przynosił „Stürmer" nikczemne oszczerstwa o mordzie rytualnym, uprawianym rzekomo przez Żydów, powołując się też m. in. na osławione „Protokoły Mędrców Sjonu". Obrońca wniósł więc o do puszczenie rzeczoznawców tak żydowskich jak i katolickich dla wykazania, że oskarżyciel szerzy świadomie nieprawdę. Sąd dopuścił dowód prawdy i odroczył rozprawę.

—oOo—

Cenne wyznania ministra spraw zagr. Rzeszy niemieckiej

Minister spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej von Neurath przyjął onegdaj specjalnego korespondenta dziennika paryskiego „Paris Soir". Na wstępie skarżył się v. Neurath, że Francja okazuje się nieczułą na stale powtarzające się zalecanki Niemiec hitlerowskich. Neurath udaje, że nie rozumie, dlaczego ministrowie francuscy nie dowierzają swym niemieckim kolegom hitlerowskim i nie chcą z nimi nawet mówić. „Gdyby Bismarck tak się wyraził o Francji, jak o niej mówił w parlamencie niemieckim Hitler, widzianoby w tem we Francji trjumf olbrzymi" — woła z emfazą v. Neurath, który wcale nie zadaje sobie trudu, by poważnie się zastanowić, dlaczego właśnie nikt w Europie nie dowierza deklamacjom pacyfistycznym Hitlera.

Zresztą sam sobie mimowoli odpowiada w dalszym ciągu swego wywiadu, oświadczając, że w Niemczech mają miejsce pewne wykroczenia i ataki na chrześcijaństwo. Doprawdy podziwiać można tę obłudę oficjalnego sternika niemieckiej polityki zagranicznej, który de facto nawet w swem własnem ministerstwie niewiele ma do gadania, a który udaje, że nie wie, że Niemcy potężnie się zbroją i że ich podziemne porty lotnicze przejmują strachem nawet Anglję, która dla uratowania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej świadomie chce być ślepą i głuchą na wszystko, co się dzieje w Niemczech.

Zepsuł mu trochę szyki Pierre Hamp, korespondent „Paris Soir", oświadczając, że przyjechał specjalnie do Niemiec, by skontrolować prawdziwość pogłosek o zbrojeniach niemieckich, na co p. Neurath odpowiedział: „Europa wie o tem, że mamy fabryki, które mogą się stać fabrykami amunicji, jesteśmy jednak dalecy od równości z innemi narodami. Jeśli się organizuje dzień decydujący, można prędko zmobilizować sferę ducha, ale w dziedzinie materjalnej nie postępuje się tak szybko; na to potrzebne są lata". Właśnie, właśnie — na to potrzebne są lata. To właśnie wie Europa i dlatego nie wierzy Niemcom, które duchowo są już zmilitaryzowane i przygotowane do wojny, w dziedzinie jednak techniki muszą jeszcze mieć kilka lat pokoju.

Watykan wydaje „Białą Księgę" o prześladowaniach katolicyzmu w Niemczech

Watykan przygotowuje „Białą Księgę" o faktach naruszenia konkordatu zawartego z Rzeszą niemiecką. „Biała Księga" miała się już ukazać przed kilku miesiącami, ale ze względu na toczące się rokowania z Rzeszą niemiecką, odroczono jej ukazanie się. Jeśli się teraz Watykan decyduje do jej wydania, świadczy to tylko, że Watykan stracił wszelką nadzieję porozumienia się z hitleryzmem.

Jak donosi „Prager Tagblatt", „Biała Księga" zarejestrowała 400 wypadków rażących wykroczeń przeciwko konkordatowi. Chodzi tu głównie o aresztowania księży katolickich io prześladowania młodzieży katolickiej. Również zamach bombowy na pałac kardynała Faulhabera został zarejestrowany w „Białej Księdze".

Na szerokim świecie

Budowa kolei podziemnej w Moskwie

(Korespondencja własna).

Moskwa, w maju.

Środki komunikacji w Moskwie pozostawiały zawsze dużo do życzenia. — Podczas gdy inne wielkie miasta Starego i Nowego kontynentu (Paryż, Londyn, Berlin, New York itd.) posiadały oddawna trzy rodzaje lokomocji miejskiej: tramwaje, autobusy i kolej podziemną, Moskwa miała do niedaw na tylko tramwaje, których stan pozostawiał wiele do życzenia. Komunikację autobusową wprowadzono dopiero w parę lat po rewolucji, ale okazała się ona niewystarcza jącą dla miasta tak rozległego i ludnego. — Wreszcie po długich wahaniach, w r. 1932 władze sowieckie zdecydowały się przystąpić do budowy „metra" w Moskwie i zatwierdziły plan opracowany przez komisję techniczną.

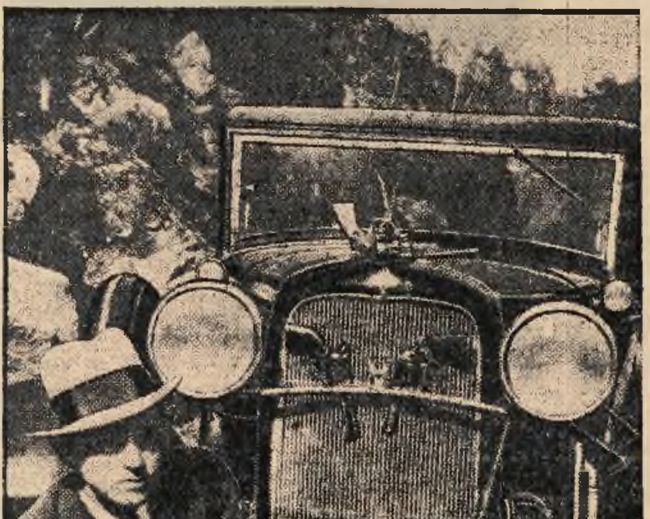
Pierwsze prace nad budową metra moskiewskiego rozpoczęto jeszcze w końcu r. 1932. Pierwsza linja, długości około 12-stu kilometrów, przechodząca pod centralnemi arterjami miasta i przerzynająca je z północ no-wschodu na południowo-zachód, ma być gotowa na jesieni roku bieżącego. Otwarcie jej nastąpi w siedemnastą rocznicę rewolucji bolszewickiej.

Siedemdziesiąt tysięcy ludzi bierze udział w tej pracy; ponadto w każdą sobotę setki ochotników przychodzi z pomocą robotnikom budującym metro, urzeczywistniając w ten sposób hasło rzucone przez Kaganowicza (prawa ręka Stalina): „Cała Moskwa buduje swoje metro!" Armja ta wykopuje co miesiąc 150.000 m. sześciennych ziemi i kładzie około 35.000 m. sześc. betonu. W chwili obecnej dwa kilometry tuneli są kompletnie gotowe, a sklepienia są ukończone na długości pięciu kilometrów.

Plan budowy metra moskiewskiego opracowany jest na podstawie wieloletnich doświadczeń kolei podziemnych w innych mia stach i stanowi ostatni wyraz techniki w tej dziedzinie. Dworce będą miały perony centralne; pociągi składające się z ośmiu wagonów (każdy na 200 osób), zatrzymywać się będą po obu stronach peronu, dążąc w przeciwnych kierunkach; system ten jest praktyczniejszy od systemu paryskiego, — gdzie są dwa perony boczne, a tory znajdują się w środku między peronami. Zrana i wieczorem, w godzinach największej frekwencji, pociągi kursować będą co półtorej minuty; w ten sposób każda stacja będzie mogła wyekspedjować w ciągu godziny, w obu kierunkach 120.000 pasażerów. W pierwszych latach na torach metra moskiewskiego krążyć będą tylko pociągi osobowe, zatrzymujące się na wszystkich stacjach, lecz z czasem — w ciągu trzeciej piatiletki — wybudowane zostaną specjalne tory równoległe, po których — jak w N. Yorku — kursować będą pociągi błyskawiczne, przystające tylko na wielkich, węzłowych dworcach.

Podczas budowy pierwszego odcinka sieci podziemnej natrafiono na poważne trudności gruntowe; mimo to kierownicy budowy nie tracą nadziei, iż będzie ona ukończona w przepisanym terminie. Jednocześnie natrafiono w czasie tych prac pod ziemią na niezmiernie ciekawe zabytki archeologiczne, jak np. ślady dawnych fortyfikacyj z XVI i XVII stulecia oraz ruiny słynnego za meczka Iwana Groźnego, znanego pod nazwą „Opricznyj Dwor", gdzie jego siepacze torturowali buntowniczych bojarów.

S. G.



Śmierć groźnego bandyty amerykańskiego

Jeden z wielkich gangsterów amerykańskich, Clyde Barrow, był przez długi czas postrachem ludności. W uzbrojonem aucie przenosił on się z miejsca na miejsce, dokonując śmiałych napadów, a wszelkie wysiłki policji w celu ujęcia go, były bezskuteczne. Dopiero w czasie obławy w okolicy miasta Gibson udało się znienacka zaskoczyć Barrowa. Padł on od kul ścigających go policjantów. Ludność okoliczna odetchnęła.

Ameryka ma nadmiar alkoholu ale nikt go nie chce pić

Do Anglji napływają wciąż wiadomości ze Stanów Zjednoczonych o katastrofalnej wprost sytuacji przemysłu alkoholowego. — Wielkie nadzieje, jakie łączono ze zniesieniem prohibicji, doprowadziły do nadmiernej spekulacji, które się tem skończyły, że angielscy i szkoccy producenci whisky ponieśli duże straty. Przyczyna tkwi po części w tem, że importerzy żądają cen zbyt wygórowanych, których w Ameryce płacić nie chcą. W San Francisko zamagazynowano przeszło 200.000 niesprzedanych skrzyń najlepszych likierów szkockich. Magazyny w Stanach Zjednoczonych są przepełnione przesyłkami alkoholu, których nikt wykupić nie chce. Jak grzyby po deszczu wyrastały bary i wyszynki, ale kupujących i gości zupełnie brak.

Nie pomaga nawet reklama iście amerykańska. W niektórych droguerjach, sprzedających alkohole, otrzymują nabywcy whisky zadarmo pastę do zębów i inne środki kosmetyczne, a w sklepach sprzedających środki żywności, dodaje się do zakupionej flaszki alkoholu kartofle, śledzie i sery zadarmo.

Hotele, które podczas prohibicji robiły doskonałe interesy na przemycanym alkoholu, skarżą się obecnie na zupełny zastój. W amerykańskich sferach handlowych panuje też opinja, że rynek amerykański w zupełności nasycony jest obecnie alkoholem.

Samobójstwo komika radjostacji londyńskiej

Bardzo popularny komik radjostacji londyńskiej John Henry popełnił samobójstwo Przez lata całe rozweselał Henry Anglję ba zecznemi wprost kawałami natemat pantoflarza, który boi się jak djabła, własnej żony. Z pozostawionego listu pożegnalnego, dowiedziano się dopiero, że John Henry był sam takim tragicznym pantoflarzem, który często gęsto bawił publiczność opowiadaniami, zaczerpniętemi z własnego życia. — Tragiczną jest dola człowieka — pisze Henry w swoim liście pożegnalnym — który wysilać się musi, by dzień w dzień puścić w świat coś wesołego, podczas gdy sam nie ma równowagi duchowej, ponieważ jego życie rodzinne pozostawia bardzo wiele do życzenia.

Rodzina radjoabonentów na kuli ziemskiej rośnie

Liczba radjoabonentów na kuli ziemskiej wzrosła w r. 1933 o 20 miljonów osób, tak, iż obecnie ogólna ich liczba sięga 180 miljonów! W Stanach Zjednoczonych wykazuje duży przyrost liczba odbiorników w samochodach, w r. 1933 sięgała ona miljona. — Stany Zjednoczone i Europa wykazują jednakową prawie liczbę radjoabonentów, — mianowicie po 20 miljonów. Osobno należy liczyć radjoabonentów Rosji, których liczba rośnie niepomiernie szybko i obecnie dosięga 2 i pół miljona. Drugie miejsce zajmuje Azja, trzecie zapewne Południ. Ameryka, aczkolwiek dane te nie są zupełnie ścisłe i pewne.

Wybory samorządowe w Małopolsce

(Korespondencje własne „Nowego Dziennika")

Przemyśl

Niedzielne wybory samorządowe przyniosły nadspodziewane zwycięstwo sanacji, która na ogólną liczbę 40 mandatów uzyskała 24 radnych, zyskując tem samem bezwzględną większość w przyszłej Radzie. Takiego zwycięstwa nie spodziewali się sami zwycięscy i w najśmielszych swych marzeniach liczyli maksimum na 20 mandatów.

Jeżeli chodzi o Żydów, to również Blok Żydowski poszczycić się może sukcesem. Przy specyficznem wykrojeniu okręgów trudno było marzyć o zdobyciu znaczniejszej ilości mandatów. Jeden okręg był bowiem prawie czysto żydowski, drugi okręg o licznym odsetku żydowskich wyborców, słabe były szanse zdobycia mandatu w trzecim okręgu, natomiast beznadziejne były dalsze trzy okręgi, w których też w ogólności listy żydowskiej nie wystawiono.

W ulicy żydowskiej w dniu wyborów panowało silne roznamiętnienie, albowiem obok Bloku Żydowskiego, walczyły o głosy żydowskie Ichud zblokowany z P. P. S., który wystawił czysto żydowską listę, dalej Hitachdut - antyichud, a także i lista sanacyjna zabiegała częściowo o głosy żydowskie. Mimo to w obu okręgach, gdzie lista Bloku Żydowskiego była wystawiona odniosła walny sukces.

Z ramienia Bloku Żydowskiego wybrani zostali: Lipa Galler, przew. Stowarzyszenia Kupców, prezes Org. Sjon. Dr. Reichman, Maurycy Schatzker, dyr. Kasy Oszczędności, Wilhelm Haspel przemysłowiec, Samuel Babadt prezes Kahału, i Dr. Weintraub przew. Stow. Sjon. Rewizjonistów. Pierwszymi zastępcami zostali wybrani Dr. Brand stätter i Samuel Rispler.

Wielką sensacją było osiągnięcie przez Hitachtud - antyichud dwóch mandatów radzieckich w osobach pp. Taffeta i Chaima Eliasa. Ichud zblokowany z P. P. S., mimo niezwykłej agitacji ledwie przeforsował jednego kandydata w osobie p. Steina, pozatem P. P. S. uzyskała ledwie 2 mandaty, co przy wielkich niedawnych wpływach tej partji w mieście, które nosiło miano „czerwonej twierdzy", uważać się musi za klęskę Bloku Socjalistyczno- Demokratycznego.

Z ramienia P. P. S. mandaty uzyskali pp. Dr. Grossfeld i Nassenfeld.

Także endecja wyszła z tych wyborów pogruchotana, skoro przeforsowała zaledwie trzech kandydatów w osobach pp. Dr. Kropińskiego, Dra Zygmunta i Andrzeja Wolanina. Klęska endecji jest tem większa, że miejscowa sanacja, pertraktując z endecją o stworzenie jednolitego bloku polskiego, przy wyborach, proponowała jej 7 mandatów, a mimo to do paktu nie doszło, gdyż endecja pertraktacje zerwała.

Z Żydów uzyskał jeszcze mandat p. Maurycy Amster, dotychczasowy radny, mając swą własną listę w trzecim okręgu pod nazwą Żydowski Blok Mieszczański. Osiągnięcie mandatu przez p. Amstera w trzecim okręgu było ogólną niespodzianką z uwagi na małą ilość wyborców żydowskich.

Tak tedy w nowo ohranej Radzie jest łącznie z radnymi z PPS. 12 Żydów, z której to liczby 8 wzgl. 9 wstąpi zapewne do Bloku Żydowskiego celem jednolitej i zgodnej obrony interesów ludności żydowskiej i lojalnej oraz rzeczowej współpracy dla dobra miasta i mieszkańców.

(Tan.).

Rzeszów

Wybory gminne jak w innych miastach Małopolski odbyły się w ubiegłą niedzielę, a głosowało około 70 proc. wyborców. Uprawnionych do głosowania we wszystkich 4 okręgach wyborczych było 13867 osób, a w ich liczbie Marszałek Piłsudski, Prezydent miasta Dr. Krogulski i b. prokurator tut. sądu okręgowego Dr. Midowicz obecny notarjusz w Łańcucie, jako obywatele honorowi miasta. Mieli zaś prawo głosowania w tzw. „żydowskim" pierwszym okręgu wyborczym w pierwszym obwodzie. Na 32 mandatów uzyskała lista Nr. 1 obywatelskiego bloku gospodarczego 29 mandatów, lista katolicko- narodowa 2 mandaty, a P. P. S. 1 mandat. Z 29 mandatów uzyskanych przez listę Nr. 1 przypada Żydom 11 mandatów, Zjednoczeniu chrześcijańsko- społecznemu (secesja chadecji) 3 mandaty. Z Żydów zostali wybrani w pierwszym okręgu pp. Tuchfeld, Alter, Speiser, Schneeweiss, Dr. Infeld i Grubner, a w drugim okręgu wyborczym pp. Herz, Dr. Hopfen, Dr. Silber, Dr. Wang i Aszer Silber, przyczem w pierwszym okręgu zostało wybranych 6 zastępców żydowskich, a w drugim okręgu 7 zastępców żydowskich. Weszło zatem do rady miejskiej czterech członków org. sjońskiej, dwóch z org. „Mizrachi", jeden z org. „Machsike- Hadaas" i 4 bezpartyjnych. Wynik wyborów podano już do wiadomości publicznej, a w ciągu 7 dni od dnia ogłoszenia wyniku wyborów zostaną prawdopodobnie wniesione protesty w związku z unieważnieniem niektórych list, co wstrzyma ukonstytuowanie się rady miejskiej.

Na marginesie odbytych wyborów należy podkreślić wadliwość obecnego systemu wyborczego do Rady miejskiej, w szczególności uwzględniając stosunki w mieście prowincjonalnem. Na podstawie bowiem obowiązującej ordynacji wyborczej może każdy wyborca rozporządzać 8 głosami, co wykorzystali niektórzy kandydaci, chcący koniecznie dostać się do rady miejskiej. Gorliwie przeprowadzali akcję werbowania takich głosów w sposób nielicujący z godnością kandydata, niektórzy kandydaci na radnych, a w szczególności kandydaci na zastępców, którzy chcieli wejść do rady mimo, iż komitet bloku wyborczego tych ostatnich wyznaczył jako zastępców. Tego rodzaju machinacje doprowadziły do tego, że przepadł w jednym okręgu wiceprezydent miasta Dr. Wachtel, a w drugim okręgu utracono mandat żydowski, który będzie można odzyskać dopiero po ukonstytuowaniu się rady miejskiej i wyborze ławników, gdy zajdą odpowiednie przesunięcia na liście zastępców radnych.

Nowy system wyborczy umożliwiający też i kreślenia wyborców spowodował także żmudne obliczenia rachunkowe, które trwały przez długie godziny nocne aż do świtu. Mimo tych wszystkich machinacyj mogących spowodować jeszcze gorsze następstwa, zostali w przeważającej większości wybrani radnymi ci, których ustanowił komitet bloku, a życzyć tylko należy, by ci wybrani z pożytkiem działali w nowej radzie miejskiej dla dobra miasta i społeczeństwa żydowskiego. Rad.

Strzyżów

W niedzielę dnia 27 maja br. odbyły się tu wybory do Rady miejskiej. Pomimo wniesienia tylko jednej kompromisowej listy, partja mieszczańska z pod znaku b. komisarza rządowego Kazimierza Konieczkowskiego w ostatniej chwili rozdzieliła między nieżydowskimi wyborcami kartki do głosowania bez żydowskich kandydatów, tak, że groziło niebezpieczeństwo całkowitego utracenia żydowskich mandatów. Dzięki jednak usilnej i wytężonej pracy młodzieży narodowo- żydowskiej, udało się liście Bloku Gospodarczego z żydowskimi kandydatami osiągnąć pełne zwycięstwo, zdobywając 7 mandatów na ogólną ilość 12. Partja Konieczkowskiego zdobyła tylko 5 mandatów.

Z ramienia ludności żydowskiej wejdą do nowej Rady miejskiej tow. Awigdor Diamant, Aron Deutsch (Org. Sjonist.) i Abraham Tenzer (z ortodoksji). Należy przytem z zadowoleniem zaznaczyć, że najwięcej głosów uzyskał kandydat żydowski tow. Awigdor Diamant (sjonista). (A-st.)

Limanowa

Niedziela ostatnia była oznaką zupełnej solidarności tutejszych Żydów przy wyborach do Rady miejskiej.

Oto na 12 mandatów, uzyskali Żydzi 6 miejsc. W skład nowej rady ze strony Żydów weszli: Dr. Hamerschlag Jan (sjon.), Dr. Zollmann Benjamin (sjon.), Rosenwasser Izak (prezes Kahału — sympatyk sjonizmu), Padawer Markus, Schönberg Meilech i Müller Berl.



CZWARTEK, 31. MAJA.

Kraków (304,3) 8—9 Audycja poranna, 9—10 Nabożeństwo, muzyka religijna z płyt, 10 Reportaż z procesji Bożego Ciała w Krakowie z rynku głównego, celebrowanej przez J. E. Księcia Metropolitę Adama Sapiehę. W procesji weźmie udział Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki wraz z korpusem dyplomatycznym, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, program na dzień bieżący, wiadomości meteorologiczne, 12,15—14 Transmisja poranku muzycznego ze studja warszawskiego. Wyk. ork. filharm. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Ruta Waldówna (fort.) — w przerwie: p. Roman Chojnacki wygł. prelekcję „Dźwięk muzyczny- alikwoty", 14 Z Warszawy: feljeton wiejski pt.: „Na przyźbie", 14,15 Pieśni majowe z Wieży Marjackiej, 14,30—15 Pieśni Niewiadomskiego (z płyt), 15 Z cyklu „Gawęd podhalańskich" p. Władysław Dorula zarecytuje Michała Balary „Jak Janosika łapali na Spiszu Uherskiem (węgierskim), 15,20 Ze Lwowa: koncert ork. Tad. Seredyńskiego, 16 Z Warszawy: słuchowisko dla dzieci: „Szeroki świat" Janiny Morawskiej, 16,30 Ze Lwowa: mecz piłkarski Wiedeń—Lwów, 16,45 Z Warszawy: kwadrans literacki: „Kij w mrowisku" Piotra Chojnowskiego, 17 Z Warszawy: „Na Helu" p. Józef Leliwa- Pietrowicz, 17,15 Z Warszawy: muzyka ludowa w wyk. ork. Stromberga, 18 Z Warszawy: słuchowisko: „Numeridzie" w/g Georga Kobera, 18,40 Mecz piłkarski Liga—Lipsk (z Warszawy), 18,50 Z Warszawy: piosenki w wyk. chóru Juranda, 19 Program na dzień następny. 19,05 Rozmaitości, komunikaty, 19,15 „Skrzynka pocztowa" — inż. Stanisław Broniewski, 19,30 Płyty, 19,45 Wiadomości bieżące, 19,50 „Myśli wybrane", 19,52 Z Warszawy: muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Irena Carnero (piosenki), przy fort. Jerzy Lefeld, 20,50 Z Warszawy: dziennik wieczorny, 21 Z Gdyni: trąbka i capstrzyk marynarki wojennej, 21,02 Z Warszawy: feljeton: „Precz, precz smutek wszelki" wygł. p. Irena Dehnelówna, 21,17 Z Warszawy: koncert popularny. Wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Ozimińskiego i Bolesław Ginzburg (wiolonczela), 22 Z Warszawy: skrzynka techniczna W. Frenkla, 22,15 Wiadomości sportowe ze wszystkich stacyj polskich, 22,25—23 Muzyka z płyt, 23—23,30 Z Warszawy: muzyka taneczna z kawiarni o 23 wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1415) 8—15 p. Kraków, 15 Pogadanka rolnicza, 15,20—19,15 p. Kraków, 19,15 Rozmaitości, 19,30—22,45 p. Kraków, 22,45 Odczyt w jęz. ang.: „Kursy wakacyjne dla cudzoziemców" — p. T. Ordon, 23—23,30 p. Kraków.

Katowice (395,8) 8—14,30 p. Kraków, 14,30 Odczyt religijny, 14,45 Płyty, 15,20—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,10 Feljeton sportowy — M. Mikuła, 19,25 Płyty, 19,50—22,25 p. Kraków, 22,25 Wiadom. sport. ze Śląska, 22,30—23,30 p. Kraków.

Lwów (377,4) 8—14,30 p. Kraków, 14,30 Pieśni i piosenki w wyk. chóru Zw. Legjonistów Polskich 15 p. Warszawa, 15,20—19 p. Kraków, 19 „Podkamień" — felj. turystyczno- krajoznawczy wygł. mgr. Baumgarten, 19,10 Rozmaitości, 19,30 Płyty, 19,45 Komun. Małop. Tow. Zachęty do Hodowli Koni, 19,50—23,30 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 12 Koncert Wied. Ork. Kameralnej, dyr. Auderieth, 18 Muzyka kameralna, 19,15 „Coś dla każdego" — radjopotpourri ukł. Riedinger, dyr. Holzer, 21,10 Msza B-dur Haydna, dyr. Grossmann.

Praga (470,2) 19,55 Wesołe radjoscenki z życia Haydna, 22,45 „Viola" — opera romantyczna Smetany (niedokończona).

Medjolan (368,6) 17,15 Muzyka taneczna, 20,45 „Don Carlos" — opera Verdi'ego.

Daventry (1500) 20,30 „Cyganerja" — opera Pucini'ego, (akt I.), 22,05 Pieśni ludowe rozmaitych krajów, 22,45 Muzyka taneczna.

Coś dla filatelistów



Z okazji odbywających się obecnie we Włoszech piłkarskich mistrzostw świata, wydała poczta włoska znaczek pamiątkowy.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Kupiectwo przeciwko koncesjonowaniu handlu zbożowego i przymusowemu magazynowaniu zboża

Organizacje kupieckie wypowiadają się przeciwko projektowi przymusowego magazynowania zboża przez kupców, pozostających w bezpośrednich stosunkach z Państwowemi Zakładami Przemysłowo- Zbożowemi, oraz przeciwko koncesjonowaniu handlu zbożowego.

Kupiectwo przeciwstawia się projetkowi koncesjonowania handlu zbożem ze względów zasadniczych, stojąc na stanowisku, że wszelkie formy koncesjonowania handlu nie dają rezultatów pozytywnych, w danym zaś wypadku wydanie koncesji łączyłoby się niewątpliwie z obarczeniem koncesjonarjuszy nowemi obowiązkami i ciężarami, które już dzisiaj są nadmierne.

Jeśli chodzi o projekt przymusowego magazynowania przez kupców zboża, to organizacje kupieckie podnoszą, że szereg firm handlowych, pozostających w bezpośrednim kontakcie z PZPZ. nie posiada odpowiednich spichrzów, następnie kupcy nabywając większe zapasy zboża, byliby narażeni na ewentualność spadku cen i poniesienia poważnych strat.

Również uzyskanie odpowiednich kredytów, konieczne dla nabycia większej partji zboża, byłoby połączone z szeregiem trudności, jak naprz. gwarancje hipoteczne, którym nie wszyscy kupcy mogliby podołać.

Wreszcie organizacje kupieckie wypowiadają się kategorycznie przeciwko przywilejowi, z jakiego korzysta dzisiaj handel spółdzielczy. Przywilej ten bowiem polegający na tem, że centrale spółdzielcze otrzymują od PZPZ. wyższą cenę niż kupiec hurtowy, uniemożliwia kupiectwu konkurencję i pozbawia go możliwości pracy.

—o—

O obniżenie opłat manipulacyjnych od pozwoleń przywozowych

Związek Izb przemysłowo- handlowych w porozumieniu z Centralną Komisją Przywozową podjął kroki w kierunku obniżenia wartości szacunkowych towarów, przyjętych przy obliczaniu opłat manipulacyjnych od pozwoleń przywozowych a to wobec zniżonego poziomu cen rynkowych.

Prace te napotykają jednak na duże trudności w związku z wybitnie fiskalnem stanowiskiem odnośnych władz centralnych.

Trudności te wynikają także z tego faktu, że nie jednokrotnie pod jedną i tą samą pozycję taryfy celnej podpadają artykuły bardzo tanie i bardzo drogie, w których to wypadkach odnośne władze centralne mają tendencję ustalenia wartości szacunkowych na poziomie najdroższego towaru. O ile zaś schodzą z tego skrajnego stanowiska i przyjmują średnią cenę, to wynikają z tego dziwolągi, tak, że różnica wartości wynosi setki a nawet tysiące procentów.

Sprzedaż drewna z lasów państwowych powinna się odbywać jedynie w drodze przetargu

Izby Handlowe zwróciły się do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z memorjałem, prosząc o wydanie odpowiednich zarządzeń, aby sprzedaż drzewa z Lasów Państwowych odbywała się jedynie w drodze przetargu. Ponadto Izby w memorjale uzasadniają konieczność podawania terminu przetargu do wiadomości conajmniej na mie siąc naprzód oraz ustalenia terminów w sposób zapewniający sferom zainteresowanym możliwość brania udziału w jaknajwiększej liczbie przetargów.

Wreszcie Izby wyraziły przekonanie, że należałoby wyeliminować z warunków przetargowych klauzulę uprawniającą Dyrekcję Lasów Państwowych do swobodnego wyboru oferenta, natomiast wprowadzić postanowienia, w myśl których drewno byłoby sprzedawane oferentowi dającemu najwyższą cenę, zabezpieczoną uprzedniem złożeniem wadjum.

W związku z powyższym memorjałem sfery drzewne wypowiadają opinję, że uregulowania wymaga nietylko sama technika przetargów, lecz przedewszystkiem koniecznem jest umożliwienie zaopatrzenia się przemysłu drzewnego w surowiec z Lasów Państwowych.

Obniżka „sztywnych" cen i taryf?

Zamierzona jest obniżka taryf towarowych na kolejach państwowych, rewizja opłat pocztowych oraz obniżka szeregu artykułów, produkowanych przez przedsiębiorstwa państwowe.

Jak słychać, prace przygotowawcze mają być przeprowadzone w ciągu miesięcy letnich. Zarządzenie o obniżce cen i taryf mają być wydane na początku jesieni br.

W kołach poinformowanych zapewniają, iż w ślad za obniżką cen i taryf państwowych nastąpi akcja obniżki cen artykułów przemysłowych.

Państwowe linje autobusowe

Minist. Komunikacji kończy przygotowania do uruchomienia państwowych linij autobusowych z d. 1 czerwca. Na państwowych linjach autobusowych kursować będzie około 80 samochodów, w tem około 30 luksusowych.

Jednocześnie z uruchomieniem państwowych linij autobusowych wstrzymana będzie komunikacja przedsiębiorstw prywatnych na odpowiednich szlakach, gdyż autobusy państwowe kursować będą przy zastosowaniu zasady wyłączności. Główne szlaki komunikacyjne, prowadzące z Warszawy, objęte będą przez państwowe linje autobusows.

Organizacje społeczne konkurują z kupcami

Organizacje społeczne w niektórych miejscowościach starają się o wszelkiego rodzaju dostawy i o objęcie placówek. Tak więc zdarzają się wypadki, że organizacje rezerwistów obejmują rzeźnie lub targowiska, rogatkowe, dostawy papieru i innych artykułów, nawet mebli do szkół itp. Przeciw takiemu stanowi rzeczy występują lokalne organizacje kupieckie, które wskazują, iż zgodnie z przepisami ustawowemi dostarczanie wszelkiego rodzaju artykułów i przedmiotów oraz obejmowanie różnych placówek należy obowiązkowo przydzielać w drodze przetargu. Jak nas informują, w tej sprawie ma być wydane specjalne wyjaśnienie władz.

Premjowanie ostrożnej pracy

Na podstawie nowej ustawy scaleniowej wprowadzona zostanie przez Zakład Ubezpieczenia od wypadków, doniosła inowacja, mająca na celu zmniejszenie nieszczęśliwych wypadków w zakładach przemysłowych. Począwszy od roku bieżącego w ciągu lat trzech tj. do roku 1937 włącznie badany będzie dokładnie stan bezpieczeństwa w poszczególnych fabrykach. Zakłady, które ulepszą warunki pracy pod względem higjenicznym, jak i bezpieczeństwa, otrzymają zniżkę składek w granicach do 25 proc. Ma to na celu zachęcenie pracodawców do dbania o robotników. Statystyka za najbliższe trzechlecie stanie się podstawą do tego rodzaju ulg.

ZE SPORTU

Deklaracje hitlerowskie i ich wartość faktyczna

NIEMCY ZOBOWIĄZUJĄ SIĘ NIE CZYNIĆ ŻYDOM PRZEZKÓd W UDZIALE W GRACH OLIMPIJSKICH.

Saloniki. (ŻAT). W Atenach odbył się w tych dniach międzynarodowy kongres olimpijski, na którym omówiono szereg spraw, dotyczących Olimpjady w Berlinie w roku 1936. Delegat angielski lord Eberdayer oraz delegat amerykański Garland, zgłosili na porządek dzienny sprawę gwarancyj, jakich Niemcy mają udzielić, że nie będą czynili trudności uczestnikom gier olimpijskich ze względów rasowych lub wyznaniowych. Kierownik delegacji niemieckiej złożył oficjalne oświadczenie, iż na Olimpjadzie berlińskiej nie będą stosowane żadne dyskryminacje rasowe. Niemcy dopuszczą wszystkich wybranych Żydów do udziału w zawodach narówni z innymi uczestnikami i wszyscy Żydzi niemieccy, którzy wykażą się odpowiedniemi wynikami, wejdą w skład niemieckiej reprezentacji olimpijskiej.

*

Kilkakrotnie już publikowane były oświadczenia w rodzaju powyższych. Cały tryk w tem, że żydowscy sportowcy w Niemczech wyeliminowani zostali ze wszystkich organizacyj i związków sportowych ogólnych, zepchnięci do zrzeszeń w Związku Makkabi i Związku Żydów byłych żołnierzy frontowych, które nie posiadają prymitywnych warunków treningu sportowego narówni ze związkami niemieckimi, że Żydzi nie korzystają ze szkół wychowania fizycznego, z dotacyj i stadjonów rządowych i komunalnych, obozów i trenerów — i oczywiście tem samem poziom ich i wyniki nie mogą dojść do minimów olimpijskich. Dopuszcza się Żydów do Olimpjady, tylko nie dopuszcza się ich do wyników olimpijskich. Prawdziwie hitlerowski dowcip.

Wyżej przez ŻAT-ną cytowane oświadczenie delegatów niemieckich, spowodowane przez Anglików i Amerykanów, nie zadowoliło przeciwników obecnych metod hitlerowskich. W związku z tem zanotować należy o **przeniesieniu miejsca igrzysk olimpijskich r. 1936 z Berlina do Barcelony.** — Zwolennicy tej koncepcji podnoszą, że żadne państwo, które stoi na straży godności swych obywateli, nie zechce dopuścić, by byli oni z przyczyn rasowych narażeni na jakiekolwiek przykrości w Berlinie. Nie ma przekonania, aby zasada far play miała być warowaną w Berlinie. W szczególności wentylowana jest kwestja, jakie będą losy żydowskiego sportowca z zagranicy, na wypadek ew. jego zwycięstwa nad Niemcem, jeżeli film z Maxem Baerem nie może być wyświetlany w Niemczech, ponieważ Baer zwyciężył Schmellinga!

Atmosfera dla Olimpjady berlińskiej nie jest przychylna. Mimo to należy wyrazić wątpliwość, czy projekt odbycia igrzysk Olimpijskich r. 1936 w Barcelonie zostanie zrealizowany.

—ojo—

ATRAKCJA SPORTOWA W KRAKOWIE

Dzisiaj na boisku Wisły zgromadzą się tłumy publiczności, które będą śledzić z napięciem przebieg emocjonujących zawodów Austrji z reprezentacją Krakowa. Niemal cały Kraków wybiera się na to rzadko notowane w kronice sportowej spotkanie. Gracze wiedeńscy stanowią elitę piłkarstwa światowego. Drużyna gości składa się z najlepszych zawodników stolicy naddunajskiej. Sztukę piłkarską doprowadzili do perfekcji, przypominającej najszczytniejsze wzory fotbalu angielskiego. Drużyna krakowska będzie musiała dołożyć usilnych starań, by sprostać tak potężnemu przeciwnikowi. Obecność Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na tym meczu, doda wybranem podwawelskim bodźca do pięknej i ambitnej gry.

SPORT W JAROSŁAWIU.

W ubiegłym tygodniu odbyło się doroczne Zwyczajne Zgromadzenie Ż. T. G. S. Droru. Ze złożonego przez Wydział sprawozdania wynika, że „Dror" rozwinął się wybitnie na polu sportowem. Na specjalną wzmiankę zasługują sekcja lekkoatletyczna i ping pongowa. Sekcja lekko- atletyczna dzięki intensywnie i pilnie przeprowadzanym treningom w hali sportowej uzyskała rekordową ilość odznak „Państwowej Odznaki Sportowej POS" w liczbie około 40, w tem jedną złotą i kilkanaście srebrnych, a więc największą ilość z pośród drużyn cywilnych, oraz 18 odznak strzeleckich O. S. Dużo zawdzięcza Dror w tej dziedzinie p. por. Hnatowemi z P. W. i W. F. dzięki jego fachowym wskazówkom. Sekcja ping- pongowa liczy cały szereg graczy, którzy zajmują pierwsze miejsca na tym polu w Jarosławiu a wykazali swą zdecydowaną przewagę bijąc wysoko cyfrowo wszystkie drużyny ping- pongowe w mieście.

Prezesem został wybrany ponownie p. Dr. M. Schneebaum, zastępcą Maks Fliegel, sekretarzem B. Wyscher, skarbnikiem Izrael Reich.

Obecnie przystępuje Wydział do stworzenia sekcji tennisowej oraz sportów wodnych a w szczególności sekcji pływackiej, kajakowej i wioślarskiej. Jedynie sekcja piłki nożnej z powodu trudności w uzyskaniu boiska stoi na szarym końcu.

MOŻNA OPEROWAĆ SERCE LUDZKIE

Liczba operacyj chirurgicznych dokonanych na żywem sercu ludzkiem wynosiła dotąd na całym świecie 535, z tej zaś liczby dokonano pięćdziesiąt w szpitalu Obuchowskim w Leningradzie. Na ogólną liczbę 535-ciu operacyj zostało uwieńczonych zupełnym sukcesem 236, a operowani nie odczuwają zupełnie jakichkolwiek skutków tak ryzykownego zabiegu. Instytut traumatologiczny w Leningradzie prowadzi pod kierunkiem dra Jalandza regularne eksperymenty operacyjne na sercu żywych psów, przyczem wszystkie psy operowane mają się zupełnie dobrze, tak, iż można twierdzić, że technika operacyj dokonywanych na żyjącem sercu została w zupełności opanowana.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Maszyna piekielna we Lwowie

Co mówi prezes Egzekutywy Sjońskiej dr Schmorak o oryginalnych koncepcjach lwowskich?

(Od naszego korespondenta lwowskiego).

Sprawa wybuchu maszyny piekielnej w lokalu lwowskiej egzekutywy sjonistycznej nie przestaje być tematem rozmów wśród społeczeństwa żydowskiego. Nie chodzi tyle o sam fakt, ile o plotki i pogłoski, jakie lansuje się dookoła tego zajścia.

Było to w poniedziałek nad ranem, kiedy ruch w mieście zamierał powoli po ożywionej nocy wyborczej. Nagle rozlega się silna detonacja, słyszana nietylko w śródmieściu, ale również na peryferjach. Nieliczni przechodnie rzucili się w kierunku odgłosu eksplozji, który pochodził z realności przy ul. Kościuszki, gdzie w starym lokalu „Łódzkiego Banku Depozytowego“ mieszczą się obecnie biura Organizacji i Egzekutywy sjonistycznej. — Oczom przybyłych przedstawił się grozą przejmujący widok:

Obok wyrwanych z futryny drzwi jednego z pokoji w lokalu Egzekutywy, stał stary woźny, Izrael Hartel, załamując ręce i wskazując na obraz zniszczenia, jaki przedstawiał lokal organizacji sjonistycznej. Ze łzami w oczach opisał on przebieg całego zajścia:

„W niedzielę wyborczą biura Egzekutywy sjon. od wczesnego poranka do późnych godzin wieczornych przepełnione były po brzegi. Po skończonym akcie głosowania zebrali się w lokalu członkowie Egzekutywy, kandydaci bloku żydowskiego, oraz agitatorzy i wierni towarzysze, aby tutaj oczekiwać wiadomości z wyniku wyborów. W pocie czoła pracowano do godz 2-giej po północy, gdyż do lokalu organizacji mężowie zaufania list żydowskich przynosili wiadomości ze skrutyniów w poszczególnych komisjach obwodowych i okręgowych. W Egzekutywie obliczono na podstawie tych relacyj ilość mandatów, zdobytych przez Żydów.

Żmudna praca się skończyła a obecni, zadowoleni odniesionem zwycięstwem, zaczęli powoli z „Ha tikwąó“ na ustach nad ranem opuszczać lokal. Na miejscu pozostał tylko woźny, który miał uporządkować biura. Wymęczony po całodziennej bieganinie opowiada Hartel — sporządziłem sobie jakieś prowizoryczne legowisko i ułożyłem się do snu“.

„Zanim jednak zdołałem zmrużyć oczy — opowiada dalej woźny — usłyszałem silną detonację. W tym samym momencie spadłem z legowiska na ziemię“.

Wskutek detonacji wypadły wszystkie szyby w kamienicy i sąsiadujących z nią realnościach. Pokój, w którym nastąpił wybuch, uległ zupełnemu zniszczeniu. Podczas pożaru, powstałego wskutek eksplozji zegarowej bomby, spłonęły szafy, w których znajdowało się nieocenione archiwum organizacji. Były to dokumenta, znajdujące się tam od czasu powstania ruchu sjonistycznego w Małopolsce Wschodniej, na podstawie których przyszły historyk mógłby dużo zebrać materjałów o doli i niedoli, walkach i zwycięstwach sjonizmu w naszej połaci kraju.

Komisja sądowo-policyjna po skończonych czynnościach urzędowych wdrożyła dochodzenia. Narazie nie wykryto jeszcze sprawców, ani też nie ustalono przyczyny, dla których dokonano zamachu bombowego na lokal Egzekutywy sjonistycznej.

Mimo to rozeszły się po Lwowie, lansowane zresztą z pewnej strony, niczem nieuzasadnione pogłoski, jakoby zamachu dokonali Żydzi. Bez głębszego zastanowienia mówi się, że jest to dziełem jakichś „rozfanatyzowanych“ członków Zjednoczonej partji „Hitachduth—Poale Sjon“. Ci, co puszczają takie plotki znaleźli nawet „powody“, dla których „Ichud“ miałby rzekomo być zainteresowany w takiej demonstracji politycznej, która na szczęście nie pociągnęła za sobą żadnych ofiar w życiu ludzkiem. Walka między „Hitachduth-Poale Sjon,“ a ogólnymi sjonistami przybrała ostre formy podczas przygotowań wyborczych do rady m. Lwowa. Osiągnęła ona punkt kulminacyjny po unieważnieniu wszystkich list „Ichudu“. Doszło nawet do tego, że władze „Hitachdut Poale- Sjon“ rzuciły hasło popierania bloku PPS i Bundu.

Ale czy to wszystko uzasadnia tezę, że z tego powodu „Ichud“ miał dokonać tego niecnego zamachu bombowego? Dlatego też prasa żydowska, przedstawiciele Egzekutywy sjonistycznej i wogóle każdy rozumny Żyd z oburzeniem odrzucają takie koncepcje i podejrzenia. Przesłuchani przez sędziego śledczego prezes Egzekutywy Sjonistycznej dr. Schmorak oraz poseł dr. Sommerstein wykluczyli możliwość, aby zamach mógł być dziełem rąk żydowskich.

Zwróciliśmy się do prez. dra Schmoraka z zapytaniem dlaczego wyklucza taką możliwość. Prezes Egzekutywy sjonistycznej oświadczył:

„Przed komisją śledczą kategorycznie stwierdziłem i teraz tosamo powtarzam: Plotki, które się szerzy w związku z zamachem — trzeba uważać **za wymysł szatana.** Zjednoczone stronnictwo „Hitachduth Poale Sjon“ walczyło z nami podczas obecnych wyborów. Lecz mieliśmy już walki z „Ichudem“ o większem nasileniu, niż obecne. Znam doskonale metody walki sjonisty, bez względu na to, do jakiego ugrupowania należy, i stwierdzam z całą stanowczością, że do zamachu żaden Żyd ręki nie przyłożył“.

Emo.

Sytuacja wyborcza w Łodzi

Przedwczesne informacje o „fantastycznem“ zwycięstwie endecji

Półoficjalna „Gazeta Polska“ informuje: Już w niedzielę wieczorem, jeszcze przed zamknięciem lokalów wyborczych komisyj obwodowych, w których odbywało się głosowanie, rozpowszechniła się w Łodzi wersja o rzekomem, fantastycznem zwycięstwie listy endeckiej. Wymieniano jakieś konkretne cyfry wtedy, gdy komisje obwodowe dopiero rozpoczęły obliczanie i, oczywiście, nie mogły nawet w przybliżeniu przewidzieć wyników głosowania, nietylko w mieście całem, ale nawet w poszczególnych okręgac, których jest 10. Plotki te wywołały wielkie poruszenie w mieście, zwłaszcza, że, jak się okazało, pochodziły z jednego źródła — tj. z „Obozu Narodowego“.

W związku z tem prezes Głównej Komisji Wyborczej, p. sędzia Moskwa, zarządził, zgodnie z regulaminem wyborczym generalną kontrolę obliczeń wszystkich komisyj obwodowych. Cała więc procedura obliczania głosów podjęta została na nowo przez komisje okręgowe. Sprawdzanie odbywa się w obecności wszystkich członków komisyj okręgowych. Aby obliczenia były należycie prowadzone w poszczególnych okręgowych komisjach zainstalowano maszyny rachunkowe.

Jak zdołaliśmy się poinformować, przy obliczeniach w komisjach obwodowych popełniono szereg zasadniczych błędów: nie odczytywano dokładnie nazwisk na listach wskutek czego wliczono szereg kartek, które powinny być unieważnione; z drugiej strony zostały niesłusznie unieważnione kartki odbijane na powielaczach W niektórych obwodach stwierdzono masowe nieprawidłowe unieważnianie głosów lub wadliwe ich obliczanie np. zamiast kartek liczono tylko nazwiska kandydatów i td.

Przypuszczalny wynik wyborów jest następujący:

Powszechny Blok Pracy dla Samorządu (BBWR) — 25 mandatów.
Stronnictwo Narodowe — 21 mandatów.
Zjednoczony Blok Żydowski — 11 mandatów.
Sjoniści — 4 mandaty.
Blok socjalistyczny — 8 mandatów.
Niemcy — 3 mandaty.

Jak z tego wynika, przedwcześnie puszczane wersje o zwycięstwie endeków, były conajmniej przesadzone.

Hitlerowcy napastują podróżnych w polskich pociągach

W „Dzienniku Poznańskim“ czytamy:

Przed kilku dniami w pociągu podmiejskim Gdańsk—Sopoty zdarzył się wypadek, który świadczy, iż nawet na polskim terenie kolejowym w Wolnem Mieście Gdańsku nie jest się zabezpieczonym przed napastowaniem ze strony hitlerowców. Do przedziału pociągu zdążającego z Gdańska do Sopot, w którym znajdował się obywatel polski Abraham Kronenberg w towarzystwie znajomych 3-ch panów i 1-ej pani, wsiadła na stacji Wrzeszcz grupa hitlerowców umundurowanych i w ubraniach cywilnych. Zaraz po ruszeniu pociągu przybyli, usłyszawszy rozmowę prowadzoną w języku niemieckim, zaczęli się prowokacyjnie zachowywać, robiąc pod adresem Kronenberga i jego towarzystwa napastliwe uwagi i szukając zaczepki.

W pewnym momencie hitlerowiec ubrany po cywilnemu zwrócił się do Kronenberga i oświadczył mu, że mu da „po pysku“, o ile ten nie przestanie używać obcego języka. Napastliwe uwagi i groźby powtarzały się przez całą drogę do Sopot. Napastowani zwrócili się do polskiego zarządu kolejowego w Gdańsku z żądaniem zapewnienia im ochrony podczas przejazdu pociągami podmiejskiemi.

Powyższy wypadek jak i inne, które miały miejsce przed niedawnym czasem, jak pobicie podczas służby urzędników kolejowych na stacji Oliwa i td. są dowodem, iż dla umożliwienia polskim organom kolejowym należytego wykonywania służby oraz dla zapewnienia bezpieczeństwa podróżnym korzystającym z usług Polskich Kolei Państwowych na terenie w. m. Gdańska, konieczne byłoby ustanowienie instytucji kolejowej, któraby w tym względzie najłatwiej i najskuteczniej spełniła swe zadania, to znaczy uzbrojonej policji kolejowej.

Sztandar Prezydenta Rzeczypospolitej powiewa na baszcie zamkowej...

P. Prezydent Rzplitej przybył wczoraj popołudniu do Krakowa

Kraków, 31. maja.

W dniu wczorajszym przyjechał do Krakowa Pan Prezydent Rzplitej Prof. Ignacy Mościcki.

Na dziedzińcu arkadowym Zamku Królewskiego zebrali się przedstawiciele władz miejscowych, dyr. Kancelarji Cywilnej Pana Prezydenta Rzplitej Świeżawski i mjr. Jurgielewicz oraz ustawiona była kompanja honorowa 20 p. p. ze sztandarem i orkiestrą.

O godzinie 16.10 nadjechał samochód, wiozący Pana Prezydenta Rzplitej wraz ze świtą. Pan Prezydent Rzplitej odebrał raport od dowócy. kompanji honorowej i przeszedł przed jej frontem.

Następnie Pan Prezydent przywitał się z przedstawicielami władz. Obecni byli: Pan Wojewoda Krakowski Dr. Kwaśniewski, Dowódca Korpusu gen. Łuczyński, dowódca dywizji gen. Mond, prezydent miasta Dr. Kaplicki, szef sztabu OK. 5 płk. Tomaszewski, prezes sądu apelacyjnego Parylewicz, naczelnik wydziału bezpieczeństwa mgr. Małaszyński.

Po przywitaniu się, Pan Prezydent udał się do apartamentów swych w komnatach królewskich. Na baszcie zamkowej wywieszono sztandar Prezydenta Rzeczypospolitej.

Uroczystości krakowskie

INFORMATOR DLA PRZYJEZDNYCH NA DWORCU GŁÓWNYM.

Celem należytego informowania przyjezdnych w sprawach programu uroczystości, kwaterunku, miejsc wyznaczonych dla wycieczek, pory zwiedzań it.p, zorganizowanym został z ramienia Pol. Związku Turystycznego w porozumieniu z Zarządem miejskim stały dyżur, urzędujący w permanencji w holu wyjściowym dworca głównego. Do dyżurnego informatora winni się zwracać w szczególności przybywający do Krakowa za zniżkowemi biletami powrotnemi ze stacyj Bielsko, Katowice, Nowy Sącz, Oświęcim, Rzeszów i Tarnów, celem uzyskania pomieszczeń i należytych wskazówek.

MIEJSCE NA RYNKU GŁÓWNYM DLA GRUP PRZYJEZDNYCH.

Dla przyjezdnych zorganizowanych w grupy, zarezerwowane zostało na czas procesji miejsce w Rynku głównym, wzdłuż gmachu Sukiennic, od strony ul. Szewskiej. Miejsce to odgrodzone sznurami przez Straż pożarną, winno być zajęte przez Grupy przyjezdnych najpóźniej do godz. 9-tej.

UŁATWIENIE ZWIEDZANIA MUZEUM NARODOWEGO.

Pragnąc dać możność przyjezdnym zwiedzenia wspaniałej wystawy kobierców i ceramiki, oraz dwóch najsłynniejszych arcydzieł Matejki — „Hołdu Pruskiego" i „Kościuszki pod Racławicami" — Zarząd miejski polecił wyjątkowo dla nich otworzyć całe Muzeum w Sukiennicach dziś od godz 12'30 do godz. 17-tej. Zwiedzanie może się odbywać dla grup zamiejscowych za wstępem zniżkowym 40 gr od osoby, na podstawie nabytych poprzednio biletów.

WYCIECZKI DO LASU WOLSKIEGO.

Celem umożliwienia przyjezdnym i publiczności miejscowej wypoczynku na tle przyrody, Zarząd miejski polecił, aby dziś popołudniu kursowały autobusy miejskie z punktu postoju przy ul. Podwale do Lasu Wolskiego. Natomiast zapowiedziane plakatami Dyrekcji Okr. Kolei Państw. wycieczki autobusowe, które miały się odbyć w piątek przed południem, ze względów technicznych zostają odwołane.

WSTĘPY NA UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA KAMIENIA WĘGIELNEGO.

Publiczność pragnąca wziąć udział w podniosłym akcie poświęcenia kamienia węgielnego pod przyszły gmach Muzeum Narodowego w obecności Pana Prezydenta Rzplitej — może nabywać bilety wejścia w cenie po 50 gr. Są one sprzedawane w sklepie Elektrowni Miejskiej (ul. Bracka), w sklepie Gazowni Miejskiej (pl. Szczepański), oraz w biurze Pol. Związku Turystycznego (ul. Szpitalna l. 46). W ciągu dnia wczorajszego publiczność nabywała je tłumnie. Pozostałe bilety będzie można jeszcze nabywać w wymienionych punktach sprzedaży w piątek przed południem. Należy skorzystać bezzwłocznie z możności uczestniczenia w historycznym akcie poświęcenia kamienia węgielnego i narodzin wielkiej świątyni sztuki polskiej.

Pozatem przypomina się, iż dla przyjezdnych z zniżkowemi biletami powrotnemi — zarezerwowane zostaną miejsca za wstępem, który wynosi po 40 gr. od osoby, na cele budowy Muzeum.

W celu uniknięcia nieporozumień zwraca się uwagę, iż osoby zaproszone winny u wejścia legitymować się przygotowanemi kartami wstępu na trybuny. Zaproszenia opiewają wyłącznie na 1 osobę.

TRANSMISJE RADJOWE I ZDJĘCIA FILMOWE

Ze względu na wyjątkową ważność i moralne znaczenie uroczystości krakowskich dla całego społeczeństwa, „Polskie Radjo" w porozumieniu z Zarządem Miejskim — przeprowadzi transmisję na wszystkie rozgłośnie polskie z procesji Bożego Ciała, oraz z uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego. Obecnie montuje się szereg mikrofonów nad Rynkiem, oraz na terenie przyszłego Muzeum. Dwugodzinny podniosły reportaż z dachu nad odwachem, przeprowadzi kierownik propagandy m. Krakowa dr. J. Dobrzycki. Reportaż z poświęcenia kamienia węgielnego prowadzić będzie speaker rozgłośni krakowskiej p. A. Woycicki. Poszczególne epizody uroczystości będą filmowane i następnie zużytkowane w kinoteatrach polskich i zagranicznych.

ZBIÓRKA NA FUNDUSZ BUDOWY MUZEUM NARODOWEGO.

W programie dnia jutrzejszego przewidziana jest w mieście zbiórka na zasilenie funduszów budowy, którą podjęła się przeprowadzić młodzież akademicka zrzeszona w akademickim oddziale Związku Strzeleckiego.

Społeczeństwo Krakowa, siedlisko nauki, kultury i sztuki, niewątpliwie poprze gorąco zbiórkę na tak doniosły cel i sądzić należy, że w dniu tym każdy choćby najmniejszym datkiem przyczyni się do szybkiej realizacji wiekopomnego dzieła.

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD BUDOWĘ MUZEUM NARODOWEGO.

W dniu jutrzejszym tj. w piątek dnia 16 czerwca o godz. 18-tej odbędzie się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę Muzeum Narodowego w Krakowie, którą zaszczyci obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki wraz z całym domem cywilnym i wojskowym, Pani Prezydentowa Marja Mościcka, przedstawiciele Rządu, Duchowieństwa, Dyplomacja i cały szereg osobistości z całej Polski.

Z chwilą wejścia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na trybunę i odebrania raportu od kompanji honorowej odegrają trębacze 8 pułku ułanów Ks. Józefa intradę, poczem chór Tow. Urzędników miejskich odśpiewa poloneza z towarzyszeniem orkiestry miejskiej. Wiceprezydent miasta dr. Klimecki odczyta akt erekcyjny, poczem nastąpi poświęcenie kamienia węgielnego, którego dokona Ks. Arcybiskup Krakowski Ks. Adam Sapieha dopełniając wzniosłego aktu pierwszem zarzuceniem wapna. Po poświęceniu Książę Metropolita wygłosi przemówienie. Po zarzuceniu wapnem kamienia wągielnego przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Członków Rządu, nastąpi podpisanie aktu erekcyjnego. Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego zakończy Pan Prezydent miasta Dr Kaplicki przemówieniem.

KRONIKA

MAJ

31

Wschód słońca 3 m. 21

Zachód słońca 19 m. 22

CZWARTEK 17 Siwan 5694

Manifestacja „Dnia Matki" w „Solidarności" krakowskiej

Słow. „Solidarność" Bnei Brith w Krakowie urządziło onegdaj imponującą manifestację z okazji „Dnia Matki". Uroczystość zagaił krótkiem przemówieniem prezes Stowarzyszenia adw. dr. Feldblum, który podniósł, że żyjemy wprawdzie w epoce zdziczenia instynktów, żydostwo jednak pozostało wierne szczytnym ideałom humanizmu i dlatego „Solidarność" uważała za swój obowiązek dać wyraz tym uczuciom przez złożenie hołdu Matce żydowskiej.

Piękne pod względem formy i treści przemówienie wygłosił potem adw. dr. Fischlowitz, który szeregiem umiejętnie dobranych faktów z historji żydowskiej ilustrował rolę kobiety żydowskiej. Mowa p. prezesa Fischlowitza, wygłoszona bez patosu, ale z głęboką siłą przekonania, wywarła na słuchaczach wrażenie bardzo silne.

Nastąpiło potem treściwe przemówienie adw. dra J. Steinberga, który wskazał na związek, jaki zachodzi między „Dniem Matki" a „Tygodniem Dziecka".

W części artystycznej wystąpiła znana pianistka krakowska **p. Hublerowa**, która po mistrzowsku odegrała kilka produkcyj fortepjanowych. Entuzjazm licznie zebranej publiczności, rekrutującej się przeważnie ze sfer inteligencji, wywołały recytacje p. **Frydy Blumenthal**. Wszyscy byli zachwyceni, podziwiając tak doskonałą technikę jak i pełne humoru wykonanie bajeczek Kadji Mołodowskiej i C. Drapkin, opowiastki Pereca i szkicu Nadira. Zachwyt publiczności był tak silny, że uproszono świetną artystkę, by w „Solidarności" dała jeden wieczór recytacyjny. Wieczór ten odbędzie się w najbliższych dniach.

Proces dr Pufelesa — w połowie czerwca

(rg) Donosiliśmy już, iż naskutek zasystowania przez trybunał werdyktu uniewinniającego dr. Maurycego Pufelesa, sprawa jego znajdzie się poraz drugi przed sądem przysięgłych w Krakowie. Ponieważ musi ona być rozpatrywana przez najbliższą kadencję przysięgłych, proces odbędzie się już w ciągu czerwca.

Jak się dowiadujemy, rozprawa przeciw dr. Pufelesowi rozpocznie się w dniu 9 wzgl. 14 czerwca br. Trybunałowi przewodniczyć będzie s. o. dr. Ostręga.

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś mają dyżur — w dzień: dr. Bobrzyński — Stradom 3, dr. Braun — Bracka 10, tel. 166-66, dr. Jurkowicz — Wrzesińksa 9, tel. 134-80, dr. Marcinkowski — Podwale 1, tel. 123-60; — w nocy: dr. Doening — Arjańska 9, dr. Dym — św. Gertrudy 18, tel. 105-58, dr. Geller — Stradom 25, dr. Tochowicz — Karmelicka 9, tel. 177-37.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Brodzińskiego 1.

— **SJONISTYCZNY KLUB TOWARZYSKI.** Z powodu przeszkód natury technicznej dzisiaj plenarne zebranie członków nie odbędzie się, natomiast odbędzie się ono w przyszły czwartek, tj. dnia 7. 6. br. połączone z odczytem pt. „Ofenzywa Ibn Sauda — Anglja a Palestyna".

— **Z ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ.** W dniu 2. 6. odwiedzi Dębicę generalny sekretarz Egzekutywy Org. Sjonistycznej tow. A. Hofstaedter.

— KOŁO ADWOKATÓW RZPLITEJ POLSKIEJ (oddział w Krakowie) urządza w piątek dnia 1 wczerwca odczyt adw. dra Fenichla n. t.: „Umowa o pracę w nowym kodeksie zobowiązań". Wstęp wolny.

— Z TOWARZYSTWA URZĘDNIKÓW GMINY M. KRAKOWA. Walne doroczne zgromadzenie Towarzystwa odbyło się w sali Domu Towarzystwa przy Al. Krasińskiego 18, pod przewodnictwem prezesa Jana Krzyżanowskiego, który złożył wyczerpujące sprawozdanie z czynności Zarządu za rok 1933. Przy wyborach uzupełniających weszli do Wydziału: Bauer Alojzy, Dura Józef, Niżyński Marjan, Pirożyński Bolesław, Sawiński Wincenty Śliwiński Stefan, Zasadni Władysław; do Komisji rewizyjnej: Kwapniewski Tadeusz, Misiąg Wojciech, Tchórzewski Rudolf.

— SKRADZIONO MASZYNĘ DO PISANIA. Nieznany narazie sprawca włamał się do biura Kierownictwa Państw. Robót Meljoracyjnych w Krakowie przy ul. Rybackiej l. 2 przez wybicie szyby w oknach i odsunięcie rygli i skradł maszynę do pisania wart. 864 zł. Dochodzenia prowadzi się.

—o-§-o—

—o-§-o—

— WALNE ZGROMADZENIE Towarzystwa Opieki nad ociemniałą i głuchoniemą dziatwą żydowską w Polsce „Bojanowo" Sekcja w Krakowie odbędzie się w lokalu stow. „Solidarność" Gertrudy 7, dnia 10 czerwca br. o godzinie 11-tej przedpołudniem. Wrazie braku kompletu przewidzianego statutem, zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie o pół godziny później w tym samym lokalu, bez względu na ilość obecnych.

—o—

— Z ORG. „HASZOMER HADATI". Dzisiaj o 6 wiecz. w sali Ceirej Mizrachi przy ul. Dietla 11, uroczystość Dnia Matki. Na zakończenie raport gniazda.

„Podżegacze antysemiccy nie mają wpływu na społeczeństwo polskie"

Oświadczenie wiceministra spraw zagr. Szembeka wobec delegacji Żydów polskich z Anglji

Warszawa. 30. 5. ŻAT. Bawiąca obecnie w Warszawie delegacja Federacji Żydów polskich w W. Brytanji w osobach pp. Joskowicza i rabina Fränla, złożyła dziś wizytę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, gdzie została przyjęta przez wiceministra Szembeka i radcę ministerjalnego Zaleskiego. W toku rozmowy delegaci informowali się o sytuacji ludności żydowskiej w Polsce i o stanowisku rządu wobec powtarzających się ostatnio antysemickich wystąpień i wzmożonej agitacji antyżydowskiej. Delegaci otrzymali zapewnienie, że władze podejmą najsurowsze środki przeciwko zakłócaniu spokoju publicznego i zdecydowane są stanowczo tłumić każdą próbę atakowania obywateli polskich bez względu na wyznanie lub narodowość. W toku rozmowy zapewniono delegatów Federacji, że ostatnie wypadki wogóle nie powinny być traktowane poważnie i że podżegacze antysemiccy nie mają wpływu na społeczeństwo polskie. Przedstawiciele MSZ zainteresowali się losem Żydów polskich w Anglji i wykazali duże zainteresowanie dla działalności Federacji Żydów polskich. Wieczorem delegaci wyjeżdżają do Łodzi, gdzie zabawią kilka dni, stamtąd zaś jadą do Lwowa.

Posiedzenie Koła Żydowskiego

Warszawa. 30. 5. ŻAT. W związku z ciągle powtarzającemi się ekscesami antyżydowskiemi i wzmożoną agitacją antysemicką, zwołane zostało posiedzenie Koła Żydowskiego, do Krakowa na wtorek, dnia 5 czerwca br.

Ekscesy antyżydowskie w Grodnie

Grodno. 30. 5. ŻAT. W nocy z piątku na sobotę grupa uliczników wytłukła szyby w szeregu domów żydowskich, m. in. również w redakcji dziennika „Grodner Moment" i w mieszkaniu redaktora tego pisma, pozatem w drukarni, bibljotece żydowskiej i w innych lokalach. Równocześnie miały miejsce napady na Żydów. W związku z tem udała się do wojewody Zorożańskiego delegacja żydowska, o której konferencji pisze „Grodner Moment": P. starosta szczegółowo zanotował informacje delegacji i stwierdził kategorycznie, iż zdecydowany jest jaknajenergiczniej ukarać wszystkich, którzy będą usiłowali wywołać niepokoje. Ktokolwiek ujęty będzie na gorącym uczynku, otrzyma 25 rózeg i osadzony będzie w więzieniu. Równocześnie starosta apeluje do ludności, ażeby nie dała się prowokować. Delegacja zapewniła starostę, że ludność żydowska nie da powodu do jakichkolwiek wystąpień.

Zamach na prezydenta Syrji w Aleppo

Jerozolima, 30. 5. PAT. Z Aleppo donoszą, iż w ogrodzie pałacu, gdzie zamieszkał przybyły do tego miasta w odwiedziny prezydent republiki syryjskiej eksplodowała bomba. Również przed budynkiem gubernatora i zarządu miasta wybuchły bomby.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 30. 5. 1934. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 86.25.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Ruch panował ospały. Większość efektów w zupełnem zaniedbaniu. W drobnych pozycjach robiono jedynie Bankiem Polski po kursie ustalonym lekko słabiej. Usposobienie ospałe.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Usposobienie lekko mocniejsze. Popyt nieco silniejszy. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 5.26—5.29, czeki bankowo 5.27—5.30, Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5.26, grubsze 5.27. Z innych walut Funt szterling 26.90—27.05, Frank szwajcarski 172—172.75, Marka niemiecka gotówka 203—205, wypłata 206.50—207.25, Korona czeska gotówka 21.80—22.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 30. 5. Ceny orjentacyjne: żyto 13.50—13.75 stałe, owies 13.25—13.75, mąka żytnia I gat. 0—55-proc. z work. 21—22, I gat. 0—65-proc. 19 i pół do 20 i pół, II gat. 55—70-proc. 16 i pół do 17 i pół, pośl. ponad 70-proc. 13 i pół do 15, razowa 0—95-proc. 17 i pół do 18 i pół. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 30. 5. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 87, 86.50, 86.75, Cukier 19, Lilpop 11.65, 1.190, Starachowice 10.60, 10.65. Tendencja mocniejsza. **Papiery procentowe:** 3-proc. budowlana 44.60, 4-proc. inwestycyjna 113, 5-proc. konwersyjna 65.25, 5-proc. konwersyjna kolejowa 58.75, 6-proc. dolarowa 75.25, 7-proc. stabilizacyjna 67.75 67.50, 67.88. Tendencja mocniejsza. Listy zast. B. G. K. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.93, Gdańsk 172.75, Holandja 359,15, Kopenhaga 120.30, Londyn 26.94 i pł, Nowy Jork czek 5.30, Nowy Jork telegr. 5.30, Oslo 135.30 Paryż 34.96, Praga 22.05, Sztokholm 138.85, Szwajcarja 172.31, Włochy 45.10, Berlin 207.35. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 30. 5. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.27 i pół przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.27 oraz 5.28 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 30. 5. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.29, Londyn 15.63 i pół, Nowy Jork 307.75, Bruksela 71.90, Medjolan 26.16, Madryt 42.07 i pół, Amsterdam 208.47 i pół, Berlin 120.35, Wiedeń oficjalny 73, Wiedeń noty 57.20, Sztokholm 80.65, Oslo 78.55, Kopenhaga 69.85, Praga 12.83 i pół, Warszawa 58.10, Białogród 7, Ateny 2.93, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.90, Japonja 93. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 92, w Paryżu fr. fr. 1780, w Zurychu dol. 69 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 29. 5. Kursy otwarcia: Dillonowska 85.50, Stabilizacyjna 112.50, Dolarowa 75.50, Warszawska 66, Śląska 67.50. Kursy zamknięcia: Dillonowska 88, Stabilizacyjna 113, Dolarowa nienotowana, Śląska nienotowana. Tendencja utrzymana.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 29. 5. Kursy otwarcia: Berlin 39.17, Londyn kabel 5.08 i pięć ósmych, Paryż 6.60 i jedna czw., Zurych 32.53, Rzym 8.50 i pół, Amsterdam 67.79, Kursy zamknięcia: Berlin 39.12, Londyn kabel 5.08, Paryż 6.59 i trzy czw., Zurych 32.51 Rzym 8.49, Amsterdam 67.71. Tendencja słabsza.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 30. 5. Cynk dost. natychm. 14 3/4, termin. 14 7/8, cyna natychm. 232 1/2—232 3/4, termin. 229 3/4—230, ołw natychm. 11 1/8, termin. 11 1/4, miedź natychm. 32 1/2—32 9/16, termin. 32 13/16—32 7/8, Elektrolit 36—36 1/4.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 30. 5. (O). Na lwowskiej giełdzie zbożowej robiono dziś obroty w jęczmieniu, owsie, życie i mące po cenach dotychczas notowanych. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne. Otręby pszenne loco stacja załadowania Podwołoczyska płacono po zł 7—7.25, otręby jęczmienne loco stacja Lwów zł 9—9.25, inne ceny niezmienione.

Zgon zdobywcy Portu Artura

Tokio, 30. 5. PAT. Zmarł tu admirał Togo.

Markiz admirał Heihachiro Togo, zwycięsca z pod Czuszimy, urodził się w r. 1847, jako syn samuraja. Od wczesnej młodości poświęcił się karjerze wojskowej, wstępując do marynarki wojennej. Po odbyciu studjów wojskowych w angielskiej szkole wojskowej w Portsmuth, brał udział w stłumieniu rozruchów koreańskich w r. 1882, jako dowódca okrętu wojennego. W r. 1904 mianowany został admirałem. Z chwilą wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej admirał Togo otrzymał stanowisko dowódcy kombinowanej floty japońskiej i kierował atakiem na Port Artura od strony morskiej. 27 maja 1905 r. jako dowódca kombinowanej floty rozbił pod Czuszimą drugą flotę rosyjską, która pod dowództwem admirała Rozdiestwieńskiego spieszyła na odsiecz Portu Artura. Była to bitwa, która rozstrzygnęła o losach wojny rosyjsko-japońskiej. W r. 1905 admirał Togo mianowany został szefem sztabu admiralicji japońskiej. W r. 1907 za zasługi dla cesarstwa otrzymał tytuł hrabiego.

—o—

Ibn Saud prolonguje rozejm

Kair, 30. 5. PAT. Komunikat Ibn-Sauda podaje, że Imam Jemenu zwrócił się do niego ido pośredników w drodze telegraficznej, zapewniając, iż zamierza wykonać wszystkie warunki rozejmu, z których pewne już wykonał. Naskutek tego telegramu Ibn-Saud zgodził się na przedłużenie rozejmu.

ZMARLI W KRAKOWIE: Blp. Pesla Kornfeld (l. 79).

Z tajemnic militaryzacji przemysłu niemieckiego

Wymagany jest dowód pochodzenia aryjskiego od robotników i ich żon

Paryż. 30. 5. PAT. Publicysta Charles Reber zamieszcza w „Paris Soir" artykuł, w którym zwraca uwagę na całkowitą militaryzację przemysłu niemieckiego.

Cały obszar Rzeszy podzielono na 13 okręgów przemysłowych, których granice odpowiadają najściślej granicom obszaru administracji wojskowej. Wszystkie fabryki pracujące dla armji, pod porządkowane są bezpośrednio Heereswaffenamt, który podlega bezpośrednio ministrowi Reichswehry. Przedsiębiorstwa te podlegają prawom wojennym jaknajściślej stosowanym. Robotnicy tych fabryk rekrutują się wyłącznie z członków oddziałów szturmowych. Przyjęcie jest uwarunkowane od przedstawienia dowodu pochodzenia aryjskiego, żonaci muszą wykazać się świadectwem, że żona ich nie pochodzi z rodziny żydowskiej. Dotychczas zakłady te były strzeżone przez oddziały wojskowe. Obecnie pod dozorem wojska pozostają tylko zakłady Mausera, Kruppa, Rheinmetall i kilka innych. Tajemnica pracy w fabrykach, podległych przemysłowi wojennemu, jest strzeżona do tego stopnia, że jakiekolwiek rozmowy, dotyczące tych fabryk, są wzbronione pod karą do 15 lat więzienia. Pojęcie przemysłu wojennego jest nadzwyczaj rozległe i obejmuje najrozmaitsze działy. Autor artykułu zaznacza, że w Stutgarcie ludność uskarżała się ostatnio na brak obuwia. Tymczasem fabryki obuwia pracują całą parą, ztrudniając dwa razy tyle robotników, co przedtem i wypłacają olbrzymie dywidenty. Tajemnica tej pomyślności polega na tem, że fabryki pracują dla armji. Również bardzo silnie zwiększyły swą aktywność fabryki samochodów. Fabryka Daimler-Benz oddała w ostatnich czasach do użytku Reichswehry 400 tanków i 800 wielkich wozów transportowych. Zakłady te świetnie prosperują, a dochody przedsiębiorstwa wzrosły w porównaniu z rokiem poprzednim o 60 procent.

Bojkot daje się Niemcom we znaki

Nowy Jork. 30. 5. ŻAT. W depeszy z Berlina, datowanej z dnia 29 bm., berliński korespondent „Nev York Times" pisze: Niemcy ustanowiły budżet samoblokady, określając import z zagranicy do 5 proc. sumy, wydatkowanej w roku 1930 na towary zagraniczne. Akcja ta jest skutkiem zagranicznego bojkotu Niemiec, która jest tak skuteczna, że „Der Deutsche", organ niemieckiego frontu pracy, zmuszony był pisać: „Jedyne dla Niemiec wyjście: obniżenie poziomu życiowego, byłoby zwycięstwem światowego żydostwa, które prowadzi w dziedzinie gospodarczej gruntowny bojkot antyniemiecki. Bojkot ten w ostatnim czasie wzmógł się z niewiarygodną energją. Niesłychany ten wysiłek w kierunku sabotowania „twórczej siły" pracy niemieckiej przez pozbawienie jej koniecznych surowców i wyrzucanie na bruk setek tysięcy robotników niemieckich, staje się z dniem każdym coraz bardziej widocznym". To świadectwo urzędowego organu niemieckiego frontu pracy — konkluduje korespondent „Nev York Times", jest dobitnym wyrazem faktu, jak głęboką jest ruina gospodarki niemieckiej, spowodowana bojkotem zagranicznym.

* * *

Berlin. 30. 5. (R) Rząd wydał zakaz zakupu za granicą owoców i nasion zawierających olej, oraz oleju lnianego, orzechów ziemnych i soji.

Niemcy odczuwają swą izolację

Bazylea, 30. 5. PAT. Według „Baseler Nachrichten" dyplomatyczne koła w Berlinie odnoszą wrażenie, jakoby na Wilhelmstrasse zaznaczył się w ostatnich dniach nastrój zdenerwowania. Ten stan łączy się z zebraniem konferencji rozbrojeniowej, jak również z faktem, iż minister spraw zagr. Rzeszy nie sądzi obecnie, aby nieobecność Niemiec przy obradach genewskich mogła być uważana za korzystną, Dziennik podkreśla m. in.: Ostatnia mowa Barthou podziałała niezwykle alarmująco. Również istnieją wielkie obawy odnośnie do porozumienia francusko-sowieckiego. Zwłaszcza koła Reichswehry mają być silnie zdenerwowane z powodu obecności Litwinowa w Genewie. Obawiają się one nowego okrążenia Niemiec. Tym obawom Reichswehry przypisywane są liczne rozmowy, jakie prezydent Hindenburg odbył w ostatnim tygodniu kolejno z ministrem spraw zagr. v. Neurathem, wicekanclerzem Papenem, ministrem Reichswehry Blombergiem i kanclerzem Hitlerem. Mówi się o konieczności zmiany kursu niemieckiej polityki zagranicznej wywodzi dalej dziennik. Zmiana ta nastąpiłaby w wyniku najwyraźniej już daleko posuniętego porozumienia między Francją a Sowietami.

Goering żąda kolonij !

Berlin. 30. 5. PAT. W Berlinie w obecności przedstawicieli Reichswehry, szturmówek i związków b. kombatantów kolonjalnych odbył się akt symbolicznego przekazania tradycji po formacjach niemieckiej policji kolonjalnej we wschodniej Afryce oddziałom pruskiej policji krajowej. Min. Goering zaznaczył w przemówieniu, że krajowa policja ma nietylko zagwarantować bezpieczeństwo wewnątrz państwa, ale również ma być w pogotowiu, by w razie potrzeby bronić ojczyzny. Niemcy chcą pokoju, ale im lepiej świat będzie rozumiał, że Rzesza obok swego bezwzględnego umiłowania pokoju zdecydowana jest wrazie konieczności bronić swego kraju, tem silniej pokój ten będzie zabezpieczony. Tylko pod dyktandem wersalskim zrezygnowaliśmy z kolonij, kończył Goering, oświadczyliśmy jednak otwarcie, że naród niemiecki potrzebuje obszarów kolonjalnych, jeśli nie ma się udusić w granicach swego kraju. Inne narody postąpiłyby roztropnie, gdyby pozostawiły ten wentyl narodowi niemieckiemu.

O ustalenie daty plebiscytu w Zagłębiu Saary

Saarbruecken, 30. 5. PAT. Narodowo-socjalistyczne zjednoczenie, mające na celu obronę interesów gospodarczych w Zagł. Saary przesłało Radzie Ligi Narodów petycję, w której domaga się jaknajszybszego ustalenia daty plebiscytu. Motywując swe żądanie petycja wskazuje m. in. na fakt, że w ostatnich czasach wycofane zostały prawie wszystkie kredyty hipoteczne, udzielone ze strony francuskiej w wysokości ok. 60 milj. franków. Krok ten pociągnąć miał za sobą przykre konsekwencje dla życia gospodarczego w Zagłębiu Saary. W rzeczywistości suma ta stanowi zaledwie drobny procent ogółu hipotek, gdyż, jak przyznaje petycja, same kasy oszczędnościowe w Zagłębiu Saary wydały więcej, niż za 400 milj. franków kredytów hipotecznych.

* * *

Paryż, 30. 5. PAT. Korespondent Havasa w Genewie donosi, że pogłoski puszczone dziś w nocy, jakoby między Francją i Niemcami doszło do porozumienia w sprawie terminu ogłoszenia plebiscytu oraz przyznania amnestji, są nieścisłe i stanowią tylko ryzykowne i przedwczesne przypuszczenia.

Pożyczki palestyńskie

Jerozolima. 30. 5. ŻAT. Wkrótce ma być sfinalizowana pożyczka na rzecz Agencji Żydowskiej w wysokości pół miljona funtów. Pożyczki tej udzielają banki w Londynie i Jerozolimie. Spłata pożyczki ma nastąpić w ciągu 15 lat.

* * *

Londyn. 30. 5. ŻAT. Wczoraj wieczór Izba Gmin uchwaliła w drugiem czytaniu ustawę o pożyczce palestyńskiej w wysokości 2 miljony funtów.

Kto ponosi odpowiedzialność za wypadki w Tel Awiwie

Tel Awiw. 30. 5. ŻAT. Na radę miejską w Tel Awiwie zgłoszona została rezolucja, zarzucająca rewizjonistom odpowiedzialność za starcia w dniu 23 bm. Rezolucja nie uzyskała większości głosów. Natomiast rada uchwaliła rezolucję „potępiającą" wszystkie nieodpowiedzialne elementy szkodzące Tel Awiwowi", bez wymieniania jakiejkolwiek partji.

* * *

Jerozolima. 30. 5. ŻAT. W dniu wczorajszym władze sądowe wszczęły śledztwo w sprawie wypadków, zaszłych w Tel Awiwie ubiegłej środy, Mówcy, którzy wystąpili na wiecu w Gan Rina, wezwani zostali przez policję. Przesłuchanie ich potrwa parę dni.

Korzystne dla Stawskiego zeznania badacza stóp

Jerozolima. 30. 5. ŻAT. Po wznowieniu rozprawy Stawskiego i Rosenblatta adwokat Samuel usiłuje dowieść w dłuższem przemówieniu, że policyjni badacze stóp szukali śladów w błędnym kierunku. Obrońca powołuje się na raport, złożony przez kapr. Harwicha eksperta śladów stóp z tajnej policji Raport Harwicha był przedstawiony władzom policyjnym, ale nie sądowi. Obrońca domaga się więc przedłożenia tego raportu i ponownego wezwania Harwicha w charakterze świadka obrony. Poprzednio Harwich zeznawał już w charakterze świadka oskarżenia. Generalny prokurator Trusted oponuje przeciwko wnioskowi obrońcy. Po krótkiej naradzie sąd postanowił wezwać raz jeszcze Harwicha, któremu jednak nie należy stawiać pytań o ekspertyzach pozostałych badaczy stóp. Zjawia się Harwich i zeznaje, że jego zdaniem ślady stóp Stawskiego nie były podobne do odcisków obuwia na miejscu zbrodni.

Aguda wobec Palestyny

Warszawa. 30. 5. ŻAT. We środę rada centrali Agudy omawiała zagadnienia palestyńskie i sprawę wychowania religijnego. Kierownik centrali „Horeb" p. Friedman stwierdził że religijne szkolnictwo w Polsce obejmuje przeszło 100.000 uczniów, w tem 32.000 dziewcząt. Sesja uchwaliła zwołać specjalny kongres Tory na rzecz jeszybotów w Europie Wschodniej. Referat palestyński wygłosił p. Ehrman z Frankfurtu. Mówca oznajmia, że wydawanie certyfikatów dla Agudy przez Agencję Żydowską zostało wznowione i że Aguda otrzymuje określony odsetek certyfikatów. Informuje też, że w Palestynie założono obecnie związek robotników agudowskich. W dyskusji podkreślono wielką doniosłość akcji palestyńskiej Agudy w Polsce.

Żydowscy bokserzy górą !

Nowy Jork. 30. 5. ŻAT. Żydowski bokser lekkiej wagi Ross pokonał wczoraj w 15-tej rundzie dotychczasowego amerykańskiego mistrza Mac Larnina i zdobył tytuł mistrza amerykańskiego w boksie lekkiej wagi.

—o-§-o—

Echa Stawiskjady

Paryż. 30. 5. PAT. Paryska rada adwokacka skreśliła z listy adwokatów zamieszanego w aferę Stawiskiego dep. Hesse. Również rada adwokacka rozpatrywała sprawę b. ministra Frota, który został zawieszony w czynnościach adwokackich na okres 6 miesięcy bez prawa używania tegi adwokackiej w tym czasie ani też występowania w charakterze obrońcy. Postanowienia rady adwokackiej nie wywołały żadnych incydentów.

Konferencja rozbrojeniowa znowu obraduje

Genewa. 29. 5. PAT. Oczekiwana z tak wielkiem zainteresowaniem sesja komisji głównej konferencji rozbrojeniowej rozpoczęła się dziś popołudniu przy udziale 15 ministrów spraw zagranicznych, przy szczelnie zapełnionych ławach prasowych i dla publiczności. Przewodniczący Henderson w dłuższem oświadczeniu przedstawił główne etapy konferencji i przypomniał powzięte już przez nią decyzje. Zdaniem Hendersona należy w chwili obecnej zwrócić uwagę na następujące punkty: 1) Układ w sprawie zbrojeń powietrznych i lądowych jest możliwy tylko wtedy, gdy zostanie rozwiązany problem bezpieczeństwa. Problem ten leży u podstaw całej sprawy rozbrojenia. 2) Niebezpieczeństwo wyścigu zbrojeń powietrznych może być zażegnane tylko przez układ międzyarodowy. 3) Konieczne jest zawarcie układu o międzynarodowej kontroli fabrykacji i handlu bronią.

Specjalny nacisk Henderson położył na problem bezpieczeństwa podkreślając, że konferencja musi zorganizować międzynarodową akcję przeciwko ewentualnemu napastnikowi.

W dyskusji pierwszy zabrał głos delegat Stanów Zjednoczonych Norman Davis, który w dłuższem przemówieniu przedstawił poglądy swego rządu na obecną sytuację, oświadczając, że Stany Zjednoczone gotowe są prowadzić rokowania nad ogólną konwencją rozbrojeniową i powszechnym paktem nieagresji. Natomiast nie chcą uczestniczyć w europejskich rokowaniach politycznych i nie przystąpią do żadnego układu, któryby zmuszał je do użycia sił zbrojnych dla załatwienia jakiegokolwiek sporu.

Norman Davis stwierdził że niewątpliwie żaden naród nie pragnie wziąć na siebie odpowiedzialności za fiasko konferencji, ani też znaleźć się w obliczu konsekwencji tego fiaska. W tych warunkach uważa mowca za pożądane, aby konferencja powróciła do pierwotnego planu brytyjskiego, który w czerwcu ub. roku przyjęty został przez wszystkie państwa, nie wyłączając Niemiec, za podstawę przyszłej konwencji.

Następnie komisarz Litwinow wygłosił prawie godzinną mowę, stwierdzając na wstępie niemożność rozwiązania zagadnienia rozbrojenia i przypomniał doktrynę wedle której tylko całkowite rozbrojenie może zapewnić pokój.

Zasada równości zbrojeń zostaje podkopana, nie można mieć objekcyj przeciw tej zasadzie gdy wszystkie państwa pragną jednakowo utrzymania pokoju, ale zjawiło się pytanie, jak się zachować wobec państw, które otwarcie umieściły w swym programie zdobycie obcych terytorjów. Abstrakcyjna zasada równości praw popadła w konflikt z niebezpieczeństwami jej zastosowania.

Litwinow proponuje przekształcenie konferencji na organ stały, któryby czuwał nad zapewnieniem bezpieczeństwa wszystkich państw i nad zabezpieczeniem pokoju. Konferencja ta — według Litwinowa — opracowałaby i rozwijała metody konsolidacji bezpieczeństwa reagowałaby na wszystkie niebezpieczeństwa wojny i przychodziłaby z pomocą państwom zagrożonym. Kończąc Litwinow oświadczył, że nie bez dumy rząd sowiecki spogląda na to, co dzięki jego inicjatywie zostało dokonane w dziedzinie bezpieczeństwa w Europie wschodniej.

Dalsze obrady odroczono do jutra. Przemawiać będą min. Simon i min. Barthou.

Rozmowy genewskie min. Becka

Genewa. 29. 5. PAT. Min. Beck odbył dziś konferencję z francuskim ministrem spraw zagranicznych Barthou oraz rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Titulescu. Wieczorem min Raczyński wydał obiad, w którym wzięli udział m. in. min. Beck, lord tajnej pieczęci Eden delegat Włoch bar. Aloisi, wiceprzewodniczący konferencji rozbrojeniowej Politis i delegat Estonji Schmit.

Roczne moratorjum dla długów niemieckich

Berlin. 29. 5. PAT. Konferencja transferowa zakończyła dziś wieczorem obrady przyjęciem przez większość delegatów zagranicznych uchwały, zalecającej przyznanie Niemcom moratorjum, które ma objąć wszystkie płatności z tytułu obsługi kapitału i procentów prywatnych długów zagranicznych, przypadających między 30 czerwca br., a 30 czerwca 1935. Poza obsługą pozostałyby pożyczki Davesa i Younga. Wierzyciele zagraniczni otrzymać mieliby bony amortyzacyjne, płatne 6 miesięcy po wydaniu które mają być zagwarantowane przez rząd Rzeszy. Delegaci Szwajcarji i Holandji zastrzegli aprobowanie tej uchwały na później.

Śledztwo przeciw Seitzowi i tow. umorzone

Wiedeń, 30. 5. (W) Śledztwo przeciw wybitnym członkom partji socjal-demokratycznej, jak Seitzowi, Dannebergowi, Koernerowi i innym, oraz przeciw wielu członkom partji zostało umorzone, wobec czego przystąpiono do zwolnienia aresztowanych. Podobne zarządzenie wydane zostało także w innych miastach Austrji. Jak z kół poinformowanych donoszą, śledztwo wstrzymane zostało z powodu braku podstaw do wytoczenia członkom partji socjalno-demokratycznej skargi o zdradę stanu.

Włamanie do konsulatu polskiego w Wiedniu

Wiedeń, 30. 5. PAT. W nocy z 29 na 30. maja dokonano w Wiedniu włamania do konsulatu polskiego przy ul. Rennweg. — Włamywacze przecięli druty aparatu alarmowego i otworzyli następnie kasę ogniotrwałą, w której jednak nie znaleźli żadnych pieniędzy. Akty i dokumenty zostały nienaruszone.

Nagroda pokojowa Nobla — dla Ossietzky'ego!

Paryż, 30. 5. PAT. Ze Strasburga donoszą, że tamtejsza sekcja niemieckiej Ligi Obrony Praw Człowieka wystąpiła z wnioskiem przyznania pokojowej nagrody Nobla w roku 1934 redaktorowi „Weltbuene", znanemu pacyfiście niemieckiemu Karl von Osietzky'emu, który przebywa obecnie w obozie koncentracyjnym w Papenburgu.

O przeciwdziałanie bojkom partyjnym w stolicy

Warszawa. 30. 5. (J) W dniu dzisiejszym odbyła się konferencja centralnych władz bezpieczeństwa w związku z zajściami, jakie miały miejsce w ciągu wtorkowego wieczoru w Warszawie. W konferencji wzięli udział przedstawiciele wydziału bezpieczeństwa, komisarjatu rządu, policji państwowej i policji politycznej. Zadecydowano wydać szereg zarządzeń, celem unicestwienia powtórzenia się tego rodzaju wypadków.

Warszawa. 30. 5. (J) Wojewoda warszawski komisarz rządowy p. Jaroszewicz, w którego rękach spoczywa bezpieczeństwo stolicy, w wywiadzie dziennikarskim zaznaczył, że wobec tego, że od dłuższego czasu pomiędzy poszczególnemi ugrupowaniami młodzieży dają się zaobserwować gorszące awantury i bójki z przelewem krwi — jak to miało miejsce podczas wtorkowej strzelaniny, postanowił w tych wypadkach występować z całą bezwzględnością i wobec winnych zastosować jak najdalej idące konsekwencje. W stosunku do aresztowanych trzydziestu kilku osób w dniu wczorajszym toczą się energiczne dochodzenia. Zostaną oni przekazani władzom sądowym i ukarani z całą surowością. Porządek i bezpieczeństwo publiczne w Warszawie nie będą narażone.

Redaktor „Gazety Polskiej" skazany za obrazę pos. Rybarskiego

Warszawa. 30. 5. (J) W sądzie okręgowym w Warszawie zapadł dziś wyrok w procesie o obrazę czci, wytoczony przez posła Rybarskiego przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Gazety Polskiej" Tadeuszowi Hiżowi. Tłem obecnego procesu są echa procesu brzeskiego, w którym prof. Rybarski występował jako świadek. „Gazeta Polska" referując o zeznaniach prof. Rybarskiego zaznaczyła, że dla celów politycznych posłużył się on przed sądem kłamstwem i fałszem. Red. Hiż skazany został na karę 4 miesięcy aresztu i grzywnę 800 zł. Kara na mocy amnestji została darowana.

Kronika krakowska

Z obrad Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie

We wtorek wieczorem odbyło się plenarne posiedzenie Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie pod przewodnictwem p. prezesa Epsteina. Licznie zgromadzeni radcowie przyjęli gorącemi oklaskami prezesa Izby, który po dlugiej chorobie powrócił do czynnej pracy w samorządzie gospodarczym.

Na wstępie wiceprezes Izby p. inż. Seifert złożył sprawozdanie z działalności Związku Izb przemysłowo-handlowych R. P. i Izby krakowskiej w zakresie reformy ustawodawstwa socjalnego. Wiceprez. Seifert stwierdził, że wydana w ciągu ub. roku ustawa o scaleniu ubezpieczeń społecznych wraz z szeregiem rozporządzeń wykonawczych została przez cały przemysł i handel przyjęta jako nowe poważne obciążenie. Jeszcze silniej obciążenie to wystąpiło po wydaniu szeregu rozporządzeń wykonawczych, na których redakcję Izby przemysłowo-handlowe nie miały sposobności wywrzeć wpływu. Wyłoniona przez Związek Izb specjalna Komisja dla spraw socjalnych podjęła akcję mającą na celu przystosowanie wydanych przepisów do konieczności życia gospodarczego, jak niemniej weszła na drogę porozumienia z Izbą Ubezpieczeń Społecznych. Izba krakowska zajęta jest w tej chwili przygotowaniem odpowiedniego projektu, umożliwiającego redukcję wierzytelności dłużników w postępowaniu ugodowem w sposób analogiczny, jak to ma miejsce przy należytościach Skarbu Państwa.

W dyskusji radcy inż. Adelman, Ehrenpreis i dr. Zimmermann, wykazali szeregiem przykładów trudności i obciążenia, jakie życie gospodarcze obecnie w dziedzinie ubezpieczeń społecznych odczuwa.

Po zreferowaniu projektu ustawy turystycznej i zmian, proponowanych przez Komisję Turystyczną Związku Izb, dyr. Izby inż. Mianowski określił rolę, jaką ma do odegrania teren Wojew. Krakowskiego, jako ośrodek turystyczno-uzdrowiskowy. Starania Izby krakowskiej idą w pierwszym rzędzie w tym kierunku, aby miejscowościom wypoczynkowym i turystycznym, nie objętym ustawą uzdrowiskową, zapewnić należyty rozwój i powiększyć falę letników, napływających tam rokrocznie.

Z referowanych zmian w regulaminie wyborczym Izby, najważniejszą jest wprowadzenie wyborów proporcjonalnych Sekcji przemysłowej. Odnośne wnioski plenarne zebranie jednomyślnie przyjęło, poczem wiceprez. Kwiatkowski przedstawił wniosek na nadbudowę gmachu Izby krakowskiej o dwa piętra z funduszu emerytalnego urzędników i części rezerw izbowych. Zebranie plenarne jednomyślnie udzieliło prezydjum upoważnienia do przygotowania planów, kosztorysu i wykonania tej nadbudowy.

—o—

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i jutro komedja satyryczna L. H. Morstina „Rzecz pospolita poetów" w premjerowej obsadzie. Pojutrze na przedstawieniu popularnem „Romans"

— **„HALKA"** opera St. Moniuszki dana będzie w niedzielę 3. IV. na przedstawieniu popołudniowem, po cenach najniższych. W partji tytułowej wystąpi primadonna opery lwowskiej p. M. Kopaczyńska.

— ZESPÓŁ TEATRU „NOWA KOMEDJA" W KRAKOWIE. Warszawski zespół teatru „Nowa Komedja" z pp. Stefanem Jaraczem i Marją Modzelewską na czele, przyjeżdża w przyszłym tygodniu do Krakowa i na scenie teatru miejskiego odegra głośną komedję M. Hemara pt. „Firma".

— W KRAKOWSKIEJ ROZGŁOŚNI POLSKIEGO RADJA wygłoszony zostanie jutro referat z cyklu „10 minut o teatrze", pióra Wiesława Goreckiego „Rozmowa z Polyhymnją" (uwagi o krak. operze).

— „KONCERT SŁOWA" FRYDY BLUMENTHAL w poniedziałek 4 czerwca o godz. 8.30 wieczór w sali Bolońskiego urządza tow. „Nadzieja".

— Z ŻYD. TEATRU LETNIEGO (Stradom 11). Dziś 3 przedstawienia o godz. 11 rano „Galicyjskie wesele" ceny najniższe, o godz. 4 pop. „Mirza" ceny zniżone, o godz. 8.30 wiecz. „Ślepy pajac". Są to ostatnie występy B. Witlera i N. Kareni.

— BAJKI DLA DZIECI W SALI BOLOŃSKIEGO. W sobotę 2 czerwca o godz. 4-tej pop. odbędą się recytacje pięknych i wesołych bajek Ireny Szczepańskiej w wykonaniu art. dram. i reż. teatru dla dzieci Marji Biliżanki oraz dziesięcioletniej recytatorki Romusi Manberówny. Ceny miejsc 1 złoty wraz z podatkami i garderobą.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH.

ADRIA: Eskadra straceńców (Dorota Jordan).
APOLLO: „Miłość w Szanghaju" (Fay Wray, John Wayne).

Mordercom z ul. Andrzeja Potockiego doręczono już akt oskarżenia

Rozprawa rozpocznie się 18-go czerwca

Kraków, 31 maja

(rg) Śledztwo w sprawie morderstwa w mieszkaniu dra Nüssenfelda zostało już ukończone. Sędzia śledczy dr. Zachareki, po zebraniu całego materjału, przesłał akty prokuratorowi drowi Boryczce, który zkolei sporządził akt oskarżenia.

Prokurator oskarża:

1) JANA DONCA, ur. 24. VI. 1911 w Bronowicach Wielkich, zam. w Krakowie, przy ul. Skawińskiej l. 13, pomocnika sklepowego,

2) WŁADYSŁAWA BOBRZECKIEGO, ur. 5-go lipca 1909 w Krakowie, żonatego, zam. przy ul. Zyblikiewicza 5, studenta 3-go roku Akademji Sztuk Pięknych,

3) KAZIMIERZA SCHENKIRZYKA, ur. 25 maja 1910 w Jordanowie, zam. w Krakowie przy ul. Lubomirskich 5, studenta piątego roku Akademji Sztuk Pięknych,

O TO

że dnia 14 maja 1394 umyślnie zabili Annę Garncarzównę — czem dopuścili się zbrodni z art. 225 § 1 k.k.

Akt oskarżenia obejmuje 17 stron pisma maszynowego i w wyczerpujący sposób opisuje zarówno przygotowania, jak i przebieg zbrodni. Prokurator analizuje szczegółowo rolę każdego z oskarżonych, wykazując, iż czynu zbrodniczego dokonali we wspólnem porozumieniu i wspólnemi siłami. Akta sprawy zostały przesłane do sekretarjatu Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie. Stąd udał się urzędnik sądowy do więzienia, gdzie doręczył akt oskarżenia poszczególnym aresztowanym.

Oskarżeni mają prawo wnieść zarzuty do aktu oskarżenia w ciągu dni siedmiu. Po upływie tego terminu akt oskarżenia staje się prawomocny.

Jak się dowiadujemy kompetentne czynniki sądowe ustaliły już termin rozprawy, która — jak już donosiliśmy — odbędzie się jeszcze w ciągu czerwca Rozprawa rozpocznie się w dniu 18-ym czerwca, tj. w poniedziałek i potrwa przez pięć dni, tj. do piątku. Wyrok zapadnie prawdopodobnie w piątek w późnych godzinach nocnych.

Do rozprawy zostanie powołanych na wniosek prokuratora 20 świadków. Ponieważ możliwe jest, iż ze strony obrony zostaną również zawnioskowani świadkowie, nie jest wykluczone, że liczba osób, przesłuchanych na rozprawie powiększy się jeszcze.

Ci, którzy sądzić będą

W prezydjum Sądu Okręgowego w Krakowie odbyło się losowanie sędziów przysięgłych na kadencję czerwcową. Jako przysięgli główni wylosowani zostali:

Baranowski Władysław, wł. realn., Byczkowski Roman em. dyr. banku, Cicimirski Grzegorz em. dyr. Tow. Ubezp., Dobrowolski Mieczysław przemysłowiec, Dobrzański Marjan em. prof. gimn., Doktór Michał em. kier. szkolny, Gałuszka Leonard, em. naucz. semin., Górka Stefan emeryt, Hollinger Władysław em. radca budowl., Helecher Karol em. urz. wojew., Janczyk Franciszek em. prof. gimn., Jaworski Aleksander em. dyr. gimn., Kania Ernest em. W. P., Kannenberg Stanisław em. prof. gimn., Kantor Karol em. ases. Mgtu, Kreiza Karol em. urzędnik państw., Krzyształowicz Wincenty em. nauczyciel, Krzyżanowski Konrad em. urz. sąd., Kubicz Zygmunt em. urzędnik, Kuliński Jan, em. naucz., Lewicki Antoni em. dyr. kol., Lipiński Jan em. kier. szkolny, Lohn Andrzej em. prof. gimn., Lubaczewski Rudolf em. naucz. sem., Lubartowski Paweł em. urzędnik poczt., Mikuciński Gustaw em. dyr. banku, Monasterski Stanisław em. kpt., Mróz Adam em. radca kol., dr. Ormicki Fryderyk em. radca PKP, Pokorny Józef em. ppłk.

Przysięgli zastępcy: Bielut Bronisław em. kpt., Choynowski Antoni em. kpt., Cieszanowski Józef em. kier. szkolny, Gatczyński Władysław em. naucz., Kubala Włodzimierz em. ases. PKP., Lańczyk em. naucz., Litawski Józef kupiec, Michalski Tomasz em. urz. Mgtu, Mikulski Władysław em. ppłk., Mokrzycki Józef em. naucz., Ochenduszko wł. realn., Pawełek Józef em. kom. PP, Sacewicz Henryk em. płk., Śliwa Dominik em. naucz., Wamsiedel Ludwik em. ases. kol.

Echa wyborów lwowskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 30. 5. (O). Dziś rozeszła się sensacyjna wiadomość, że w łonie lwowskiego Stronnictwa Narodowego nastąpiły niespodziewane wypadki. Oto założyciel i naczelny redaktor „Kurjera Lwowskiego" i „Kurjera Powszechnego", a zarazem jeden z najwybitniejszych działaczy endeckich we Wschodniej Małopolsce dr. Władysław Świrski został wczoraj wieczorem zwolniony ze swego stanowiska. Równocześnie ustąpili współpracownicy jego Ulanowski i Starzewski. Red. Świrski reprezentował ostatnio kierunek niezależny i umiarkowany w Stronnictwie Narodowem.

Również w łonie P. P. S. zaznaczają się pewne tarcia. „Dziennik Poranny" przestał w dniu wczorajszym wychodzić. Okazuje się, że po wyborach nastąpiły różne zmiany wśród tych stronnictw, które doznały klęski wyborczej.

„Czeluskinowcy" na Kamczatce

Moskwa, 30. 5. PAT. Do Pietropawłowska na Kamczatce przybyły wczoraj łamacz lodów „Krassin" i statek „Smoleńsk" z rozbitkami „Czeluskina" i lotnikami, biorącymi udział w akcji ratunkowej. Olbrzymie tłumy ludności z lokalnemi władzami na czele zgotowały przybyłym entuzjastyczne przyjęcie.

BAGATELA: „Bohaterska dwójka" (Lubieńska, Staniewicz, Węgrzyn).
BAGATELA: „Grzech jednej nocy" (Anna Bella)
DOM ŻOŁNIERZA: „Reporter Bob".
PROMIEŃ: „Każdemu wolno kochać" (Dymsza).

Lekkoatleci Droru zwyciężają Pogoń lwowską 50:43 pkt.

Onegdaj odbył się we Lwowie mecz lekkoatletyczny Dror—Pogoń, zakończony niespodziewanem choć w pełni zasłużonem i zaszczytnem zwycięstwem Droru nad Pogonią, która przed tygodniem zdobyła mistrzostwo Okręgu Lwowskiego — Wyniki są nast.: 100 m.: 1) Adamski (P) 11:4, 2) Bartel (Dr), 400 m.: 1) Nar (Dr.) 58:2, 2) Gutka (Pog.), 800 m.: 1) Bieniasz (Pog.) 2:17:2, 2) Kujawski (Pog.) 2:19:5, 3) Nestei (Dr.), 110 m. płotki: 1) Katz (Dr.) 17:9, 2) Figa (Dr.), w dal: 1) Figa Dr.) 638 cm., 2) Krasucki (Pog.) 572 cm., w wyż: 1) Nar. (Dr.), 2) Katz (Dr.). 3) Ruebenbauer (Pog.) po 158 cm, kula: 1) Ratner (Dr.) 11.295 m., 2) Kubala (Pog.) 10.39, dysk: 1) Ratner (Dr.) 33.42 m., 2) Fichman (Dr.) 29.88 m., sztafeta 10×100 m.: 1) Pogoń 2:38 rekord okręgu, 2) Dror 2:48:2.

W ogólnej punktacji zwycięża Dror 50:43 pkt.

W MISTRZOSTWACH LEKKOATLETYCZNYCH PAŃ pierwsze miejsce zajął AZS 66 p., 2) Sokół Macierz 46 p., dalej Pogoń, Dror i Hasmonea po 4 p. W biegu 800 m. pierwsze miejsce zajęła Hornsteinówna (Has.) 2.44.6 w dysku druga Ekslerówna (Dror).

W mistrzostwach l. a. junjorów: 1) Sokół Macierz 83 p., 2) Dror 18 p., 3) Pogoń 4 p., 5) Hasmonea 1 p.

SŁONKO: „Pieśń nad pieśniami" (Marlena Dietrich).
SZTUKA: „Baroud" i „Czeluskin"
ŚWIT: „Nad przepaścią" (W. Desmond i E. KNAPP).
UCIECHA: „Czibi".
WANDA: A. L. 14 Zaoręła

50% ZNIŻKA CEN DROBNYCH OGŁOSZEŃ

OBECNE CENY OGŁOSZEN DROBNYCH:

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

WOLNE POSADY

AKWIZYTORÓW, dla pozyskania nowych członków przyjmie istniejące od 27 lat Stowarzyszenie „Samopomoc“ dla zaopatrzenia wdów i sierót w Krakowie. Zgłoszenia listowne kierować do sekretarjatu Kraków, ul Józefa Dietla 31, m. 6 3954g

AKWIZYTOR do składu drzewa za prowizją potrzebny. — Zgłoszenia pod „Solidny“ do Adm Nowego Dziennika. 3943g

POTRZEBNA zdolna pan na do ekspedycji i do pomocy biurowej. Zgłoszenia: Juliusz Nacht Koletek 3, między godz 2—3 popoł. 5774k

MŁODĄ praktykantkę biurową przyjmie Steinberg, stolarnia, Łokietka 11. Zgłoszenia między 3 a 5. 5930k

LOKALE

DO wynajęcia 2 pokoje pełnokomfortowe z kuchnią i ubikacją na warsztat. Wiadomość: Krakowska 51, dozorca. 3947g

SŁONECZNE mieszkanie dwupokojowe komfortowe do wynajęcia od zaraz, Dajwór 25, 3 p. Dozorca wskaże. 3943g

LOKAL hotelowy 18 ubikacyj oraz lokal przemysłowy 4 ubikacje do wynajęcia przy ul. Stradom. Wiadomość skrytka pocztowa 432. 3945g

MIESZKANIE 2—3 pokojowe pełno komfortowe w śródmieściu poszukiwane Zgłosz. pod „Pewny czynsz“ do adm. N. Dziennika. 3950g

LOKAL FRONTOWY — z wystawą przy Grzegórzeckiej do wynajęcia. — Zgłoszenia pod „Zaraz“ N. Dziennik. 3950g

POKÓJ osobne wejście do wynajęcia. Studencka 4, m. 5. 3956g

TRZECHPOKOJOWE frontowe, słoneczne mieszkanie komfortowe, 3-e piętro do wynajęcia. — Lubicz 22 dozorca od 2 do 4. 3942g

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM fortepian krótki koncertowy — „Kreutzbach“. Wiadomość Plac Kossaka 1 „Skóra“. 3951g

PRZYRZĄD DO MASAŻU na prąd stały i zmienny (dwa motorki) sprzedam, Kraków, Szewska 5, mieszkanie 1. 3946g

JÜDISCHES Lexicon, — Dubnow Weltgeschichte des jüdischen Volkes tanio sprzedam. Siemiradzkiego 6, m. 6. 5931k

BUCO lakiery do aut i rowerów we wszelkich kolorach i ilościach do starcza J. i a Kalwaryjska 29, telefon 149-79. — 5935k

OKAZYJNIE sprzeda piękną, nowoczesną sypialnię, jadalnię i gabinet — Wytwórnia mebli „Meblopol“, Jasna 2. 5892kr

PARKIETY dębowe z najprzedniejszej dębiny wołyńskiej dostarcza bardzo korzystnie J. Holländer, Kraków, Saregc 8. 5817k

MASZYNY do pisania okazyjne, sprzedaż i zakupno: Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11. Tel. 162-50 5679kr

Reklama dźwignią handlu

SOK CZOSNKU ORYGINALNY WYROBU APTEKI MAZOWIECKIEJ Z MARKĄ OCHRONNĄ „FF“

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk: konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p.

poleca: B. Ohrenstein, Kraków XXII., Kalwaryjska 79

RABKA

TEL. 18

Pierwszorzędny komfortowy PENSJONAT

ŚWIT

POD ZARZĄDEM HENRYKA BECKA

Cały rok otwarty

Uprasza się o wcześniejsze zamówienia na sezon letni.

Kąpiele solankowe we willi.

Na żądanie prospekty

JĄKANIE oraz wszelkie inne zboczenia mowy radykalnie usuwa

ZAKŁAD LECZN. DLA JĄKAŁÓW

S. ŻYŁKIEWICZA, Warszawa, Chłodna 22

Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie. 4679k

Nowe eleganckie fasony paryskich pyjam i sukien plażowych oraz osobistej bielizny damskiej nadeszły do pracowni bieliźniarskiej „Ognisko Pracy“ ul. Stolarska 15. — Zamówienia na wyprawy ślubne i pojedyncze sztuki przyjmuje się codziennie między godz. 11—1, z wyjątkiem sobót. Tel. 158-21.

TROCHĘ HUMORU



— Dlaczego się tak targujesz z krawcem?

— Z litości. Ażeby mniej miał u mnie do odebrania. („Simplicus“).

ZAWOJA

Uzdrowisko Babiogórskie leży u stóp Babiej góry powiatu wadowickiego. — Posiada doskonałe warunki klimatyczne i jest jedynem miejscem wypoczynkowem dla ludzi pracy. Powietrze i woda babiogórska dodatnio wpływa na rozwój dzieci zwłaszcza anemicznych. Ceny mieszkań i pensjonatów bardzo przystępne. Stacja kolejowa Maków - Podhalański. Komunikacja autobusowa. Bliższych inform. udziela Zarząd gminy uzdr. Zawoja

ZDROJOWISKA

SZCZYRK koło Bielska. Pensjonat **„BAJKA“** poleca pokoje, duże i słoneczne. Kuchnia ściśle rytualna pod zarządem B. Wolfowej i E Panzer. 5694kr

RAJCZA. — Pensjonat Szapira poleca pokoje jasne, słoneczne, z całodziennem utrzymaniem zł. 4.— dziennie. 3955g

KRYNICA — Pensjonat „Zalesie“ A. Silberów renomowany dom o dobrych warunkach pobytu i kuracji. **TELEFON 159.** 5929k

LAMPY nowoczesne, — **PORCELANĘ, KRYSZTAŁY,** oraz **SZKŁO** dobierze Pani domu, najlepiej i najkorzystniej w znanej firmie **J. DIENER** Kraków, **UL. SZEWSKA NR. 20.** 5812k

DO ZAWOJI zabiorę 2 panienki w wieku od 15 do 18 lat, zapewniając im macierzyńską opiekę Wiadomość z grzeczności Dr. Krengel, Kraków. Grodzka 32, telef. 130-55 5926k

ZARAZ do wynajęcia pokój ładny z utrzymaniem lub bez dla pań lub panów Dietla 111. I p. m. 7. 3874g

ZAWOJA

Willa „Renata“

poleca od 15 maja br. **pokoje słoneczne z balkonami wraz z pierwszorzędnem utrzymaniem. — Ceny bardzo przystępne. Plaża, Tenis, Dancingi.** Od 15 maja do 15 czerwca **ceny specjalnie zniżone**

ZAWOJA 2 Pensjonat „Stanisława“ poleca słoneczne pokoje z werandami, z całodziennem utrzymaniem. Oświetlenie elektryczne. Ceny bardzo przystępne. 5923k

MILÓWKA. — Letnisko górskie Beskidu Żywieckiego. Powietrze czyste zdrowe, klimat łagodny Kąpiele rzeczne. Pensjonat „Goldberg“ poleca słoneczne pokoje z pierwszorzędnem utrzymaniem tanio. 3955g

KUPNO

ŁAZIENKOWY piec gazowy pierwszorzędny oraz **WANNĘ** dobrą kupię okazyjnie. Zgłoszenia Biuro Stattera, Kraków, Rynek 8 pod „Nowoczesne“ 5932k

MOTORY 7.5, 3 K. M. kupię. Listy — gotówka. do Nowego Dziennika 3948g

RÓŻNE

RZESZOWSKI BANK HANDLOWY Spółdz. z o. odp. w Rzeszowie ogłasza swoją likwidację wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych pretensji w ciągu jednego roku. Beck Mojżesz, Landau Eljasz, Lwów Natan, Salzman Markus Likwidatorzy. 5918kr

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks U. J. w Krakowie. Paula Horowitz 3949g

Już rozpoczęły się

WPISY

DO ŚREDNIEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ DLA DZIEWCZĄT ŻYDOWSKICH „OGNISKO PRACY“ W KRAKOWIE, UL. STOLARSKA 15. na działy: bieliźniarski, krawiecki, trykotarski, oraz na jednoroczne kursa przysposobienia gospodarczego i **przysposobienia bieliźniarsko-krawieckiego**

Wpisy i informacje w kancelarji szkoły, codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1. Tel. 158-21

„DER SIMPLICUS“

jest jedynym antyfaszystowskim, w języku niemieckim ukazującym się ilustrowanym tygodnikiem satyrycznym. Posiada najwybitniejszych europejskich rysowników i autorów. — Cena pojedynczego numeru 60 groszy. — Abonament kwartalny 7 zł. 20 gr. — Zapytania i zamówienia: Adm. „Der Simplicus“, **Praha X. Zizkova 4 c (Czechosłowacja).**

PRENUMERATA: w Krakowie bez odnosz. miesięcz.	Zł. 6'00,	kwart. Zł. 18'00		
W Krakowie z odnoszen. do domu	„	„ 6'20	„	„ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„ 6'60	„	„ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	„ 10'00	„	„ 30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'5 gr. Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 %. Za druk kolor. 50%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna